Nr 258b. Dnia 4 października. Czwartek. Dnia 22 września (4 października) 1883 r.

**Prenumerata:**
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
**Za granicą** (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.



— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca odprawioną zostanie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), o godzinie 9-ej zrana, wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu ku czci Serca Pana Jezusa—w dniu zaś następnym, tj. w sobotę, odbędzie się podobneż nabożeństwo w tymże kościele na intencję matek chrześcijańskich.

## Przegląd polityczny.

Austrja dowiodła znowu, jak wiele jej zależy na zadowoleniu żywiołów słowiańskich, wchodzących w skład monarchji. Gdy w sobotę deputacja posłów chorwackich z baronem Inksyem na czele pojawiła się u pana Tiszy z czteropunktowym programem żądań i skarg Chorwacji, podniósł się jeden okrzyk zgrozy w prasie węgierskiej na zuchwalstwo chorwackie. Już samo zastrzeżenie się, iż posłowie narodu tamtejszego nie wezmą udziału w sejmie węgierskim, podczas obrad nad kwestją godeł dwunapisowych, uważano za rzucenie rękawicy... A cóż dopiero dalsze warunki, od których chorwaci uczynili zależnem podanie węgrom ręki do zgody: żądanie natychmiastowego zwinięcia przedkonstytucyjnej władzy komisarza królewskiego i przywrócenia prawidłowych stosunków z banem narodowym na czele, tudzież podniesienie programu rewizji całej ugody węgiersko-chorwackiej, bądźto w drodze usunięcia administracyjnych nadużyć po przeprowadzeniu rokowań gabinetu węgierskiego z banem i rządem narodowym w Zagrzebiu, bądźto w drodze zwołania deputacyj regnikolarnych! To wszystko wydawało się deputowanym węgierskim poetyczną halucynacją z „Tysiąca i jednej nocy"...

Tymczasem trzy dni nie minęło, a p. Tisza pojawia się w klubie chorwackim i przyrzeka to wszystko, czego żądali, ziścić w najrychlejszym terminie. W przemowie pojednawczej, uprzedzającej, wyrozumiałej i uwzględniającej wszystkie narodowe drażliwości chorwatów, przyrzeka im, że godła dwunapisowe zostaną usunięte i *status quo ante* przywrócony, że nominacja nowego bana i wskrzeszenie stosunków konstytucyjnych nastąpi, skoro tylko przygaśnie tlejące jeszcze w Pograniczu wojskowem rozdrażnienie ciemnej i zbałamuconej ludności, że rząd węgierski zaraz po zamianowaniu bana rozejrzy się w niedostatkach i wadliwościach administracji chorwackiej i takowe na mocy wzajemnego porozumienia usunie, że nareszcie te życzenia chorwatów, które muszą być roztrząsane przez czynniki konstytucyjne, zostaną powierzone deputacjom regnikolarnym. Niech chorwaci w sejmie zagrzebskim postawią odnośny wniosek, a on bez zwłoki wniesie toż samo w sejmie węgierskim. P. Tisza w końcu zapewnił, że nikomu większej boleści nie wyrządziła konieczność użycia środków wyjątkowych i nikt odeń żywiej nie pragnie, aby porządek konstytucyjny ze wszystkiemi swojemi dobrodziejstwami zapanował co rychlej napowrót w Chorwacji.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu peszteńskiego p. Tisza wywiązał się wiernie z danych przyrzeczeń. Szkoda tylko, że sejm nie zdobył się na przyjęcie rezolucji, upoważniającej rząd do usunięcia spornych godeł, przez aklamację. Przyjmie on wprawdzie wniosek rządu z pewnością w sobotę, ale taka gotowość do wynagrodzenia chorwatom krzywdy wyrządzonej byłaby na usposobienie antimadjarskie ludności tamtejszej wywarła wpływ elektryzujący. Krok ten byłby w jednej chwili zabliźnił ranę i wydarł z umysłów pamięć przykrego upokorzenia, jakiemu uledz musiała Chorwacja.

W takim stanie rzeczy zaczyna „być na czasie" kwestja obsadzenia posterunków, opuszczonych przez bana Pejaczewicza i ministra dla Chorwacji, Bedekowicza. Kandydatów przemknęło się dosyć przez plotkarskie szpalty dzienników peszteńskich. Nic pewnego dotąd wszakże w tej mierze niewiadomo. Z najsilniejszym naciskiem przytaczano w ostatnich dniach nazwisko posła chorwackiego, Emeryka Josipowicza, na posadę ministra „dla trójjedynego królestwa", a hr. Hederwary na godność bana.

Serbja ma nowy rząd. Na czele jego znalazł się jeden z tych ludzi, o których mówią, że „stoją ponad stronnictwami". P. Mikołaj Krysticz jest senatorem i dygnitarzem rady stanu. Będzie on administratorem neutralnym i sprężystym, jak tego rozgardjasz panujący w Serbji wymaga. Program rządu, którego ster objął człowiek takiego charakteru politycznego, zamykać się musi w jednem haśle—przywrócenia porządku. Radykaliści, którzy porozdzielali już teki pomiędzy siebie, staną zapewne w opozycji przeciw rządowi, ale p. Kristicz jest właśnie człowiekiem, powołanym do tego przez swą przeszłość i usposobienie aby złamał opozycję. Gdyby inny program zakreślił sobie nowy naczelnik rządu serbskiego, byłby powołał do gabinetu choćby jednego, najpotulniejszego przedstawiciela większości radykalnej w dzisiejszej skupczynie. Tego p. Krysticz nie uczynił, dając tem surowy *avis aux amis*—przyjaciołom politycznym panów Pasicza i Teodorowicza.

W gabinecie jego zasiedli przeważnie mężowie pracy i fachu: uderza przytem, że dwóch aż ministrów, Bogiczewicza i Spasicza, powołano z poselstwa serbskiego w Wiedniu. Czyżby listę gabinetu układał król Milan podczas ostatniego pobytu swojego nad modrym Dunajem? Kierunek polityki zewnętrznej, którą obrała Serbja od dwóch lat, nie zmieni się z ustąpieniem pana Piroczanacza. List królewski, żegnający serdecznie dawnych ministrów, zalicza wybór tego kierunku (jak wiadomo austrjacko-niemieckiego) do największych zasług ustępującego rządu. Tem samem pośrednio wskazuje król, że nie inną będzie barwa gabinetu nowego, pomimo, że nie zapożyczono u pana Piroczanacza ani jednego z ministerjalnych jego kolegów.

Feniści irlandzcy poczynają znowu zwracać na

# WYSTAWA HYGJENICZNA

## W BERLINIE

### IV.

W poprzednich naszych sprawozdaniach z wystawy staraliśmy się przedstawić te instytucje i urządzenia, które organy rządzące, zarządy miast lub gmin mogą i powinny wprowadzić, celem zapewnienia ogółowi mieszkańców zdrowych warunków bytu.

Te instytucje wszakże i urządzenia kwestję zdrowotności połowicznie tylko załatwiają, tyleż bowiem, jeżeli nie więcej, pozostaje do zrobienia jednostce tak dla właściwego zużytkowania tego, co jej na tem polu z ogólnych źródeł ofiarują, jak również dla zapewnienia sobie i otoczeniu hygjenicznych warunków istnienia.

Pole to działalności jednostki, określone ogólną nazwą *hygjeny prywatnej*, obejmuje następujące punkty: budowę i urządzenie domu mieszkalnego; ubiór i pielęgnowanie ciała; pokarmy i napoje; pieczę nad noworodkiem i kierowanie początkowem wykształceniem dziecka; dbałość o rozwój fizyczny dziecka także i zabezpieczenie go także od ułomności i chorób.

Wystawa co do wszystkich tych punktów przedstawia bogaty porównawczy materjał, który, o ile szczupłe ramy sprawozdania pozwolą, postaramy się tu spożytkować.

Wspominaliśmy już o niebezpieczeństwach, jakie dla zdrowia mieszkańców miast sprowadza zanieczyszczenie gruntu. Mówiliśmy również co czynić winny i co czynią zarządy miast, w sprawie możliwego unicestwienia tych wpływów na przestrzeniach w ich zawiadywaniu zostających, a więc ulicach i placach. Reszta należy do jednostki. Tak samo jak każdy stawiający dom obowiązkowo trzymać się musi przepisów budowlanych ku zapewnieniu trwałości i bezpieczeństwa samej budowli, a to pod grozą kodeksu, tak też ma, jeżeli już nie prawny, to moralny obowiązek stosowania się do przepisów hygjeny budowlanej dla zabezpieczenia zdrowia przyszłych mieszkańców domu.

Z przepisów tych wskażę tu tylko najgłówniejsze:

1) Celem niedopuszczenia wstępowania wody gruntowej (*vulgo* wilgoci) w wnętrza murów należy, tam gdzie odpowiedniem drenowaniem usunąć jej nie można, brać do budowy fundamentów materjał najściślejszy, wiązać go zlepem opornym na wpływ wilgoci, a co najważniejsza przeciąć komunikację z częściami nadziemnemi przez odpowiednio umieszczoną warstwę izolującą.

2) Dna (podłogi) piwnic nie powinien stanowić grunt, na którym fundament stoi zupełnie niepokryty albo tylko lekko przysypany gruzem lub gliną, lecz koniecznie należy dla zatamowania swobodnego krążenia gazów gruntowych pokrywać je betonem cementowym, asfaltem lub dobrze sfugowanemi kamiennemi flizami.

3) Materjał do budowy przestrzeni nadziemnych powinien być suchym i dziurkowatym, a więc dla powietrza w pewnym stopniu przepuszczalnym. Doświadczenia Pettenkofera przekonały, iż wentylacja nawskroś przez pełne mury jest jednym z najgłówniejszych czynników do odświeżania powietrza w pokojach. Dlatego też wentylacji tą drogą nie należy stawiać oporu przez malowanie olejne ścian lub wyklejanie ich grubą warstwą tapet, jeżeli jednocześnie nie otworzymy innych dróg do wymiany powietrza.

4) Pokoje mieszkalne powinny mieć średnio 4 metry wysokości. Niższe pokoje są duszne, ponieważ gromadząca się w pobliżu sufitu warstwa ogrzanego i zepsutego powietrza, obniżając się coraz bardziej, dosięga wreszcie wysokości głowy i znów wdychaną zostaje. Pojemność sześcienna izb powinna wynosić 50 metrów kw. na głowę, jeżeli wystarczać ma naturalna wentylacja przez okna, drzwi i ściany. Przy mniejszej pojemności koniecznem jest sztuczne odnawianie powietrza tem energiczniejsze, im stosunek ten staje się mniejszym.

5) Do wypełnienia przestrzeni między sufitem niższego a podłogą wyższego piętra należy używać tylko suchego i czystego gruboziarnistego piasku; zasypywaniem przestrzeni tych, jak to się obecnie praktykuje gliną, gruzem i śmieciami, przygotowujemy przyjazny grunt dla rozwoju mikroparazitów i produktów gnilnych, które bądź pod postacią grzyba rzucają się na drzewo i belkowanie, bądź, jak to nowsze spostrzeżenia stwierdziły, są przyczyną i źródłem powstawania niektórych chorób.

6) Miejsca ustępowe, jeżeli brak kanalizacji nie pozwala na urządzenia waterklozetowe, powinny być urządzone na system beczkowy z częstą wywózką. Jako materjału dezinfekcyjnego używać należy proszku torfowego. System obszernych dołów kloacznych jest ostatnim wyrazem niehygieniczności i nigdzie tolerowanym być nie powinien.

Wszystkie wyżej wspomnione warunki widzimy uzmysłowione na wystawie w umyślnie na ten cel wzniesionym domu mieszkalnym normalnym i jego urządzeniu. Od fundamentu i piwnic do dachu, wszystko obmyślanem i wykonanem jest z użytkowaniem najnowszych zdobyczy na polu hygieny. Całość przytem w wysokim stopniu przedstawia się malowniczo i estetycznie.

W suterenach domu tego, widnych, suchych, doskonale oświetlonych i wietrzonych, mieszczą się kuchnie ze śpiżarniami, piwnice i składy domowe, pokój kąpielowy z kompletnem urządzeniem, wreszcie pokoje dla służby i skromniej umeblowane mieszkanka. Wysoki parter zajmują urządzenia wystaw pokojów mieszkalnych dla różnego zajęcia, płci i wieku, a każdy szczegół nosi na sobie cechę nowości bądź w materjale, bądź w wykonaniu, bądź w zastosowaniu. W urządzeniu pokojów pierwszego piętra więcej rozwinięto przepychu, choć całość przedstawia się harmonijnie i nie razi kontrastami. Stylem panującym tu jest przeważnie renaissance staro-niemiecki, przy którym nieco dziwnie odbija nowożytne oświetlenie elektryczne, dzwonki i telefony. Górne piętro zajmuje wystawa sposobów krycia dachów holccementem, a z płaskiego dachu bu-

siebie uwagę. W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca padł ofiarą „mordu agraryjnego” właściciel ziemi w hrabstwie Mayo, Crolly. W hrabstwie Tyrone, w prowincji Ulster, gdzie oranżyści dotąd usiłowali skutecznie trzymać w karbach *home rule'rów*, znany parnelista, deputowany z Galvay, O'Connor, zelżonym został w dworcu w Portadown tak dotkliwie, że na tle tamtejszego wypadku osnuto baśń o zamordowaniu Parnell'a. Meeting patrjotów irlandzkich w Aughnackley rozpędzili oranżyści okrzykami: „Precz z *home rule'm*! Precz ze zdrajcami kraju!” Przeniesienie przez fenistów i homerulerów agitacji do Ulstern jest właśnie przez to tak niebezpiecznem, że protestanccy oranżyści dzierżą tam przewagę i niełatwo jej się pozbędą.

*Br. Z.*

---

## Głos ze wsi w sprawie ubezpieczeń.

(*Art nad.*).

Za artykuły p. J. W. Rusticusa, nawołujące właścicieli ziemskich do wyzwolenia się z pod monopolu towarzystw asekuracyjnych od ognia i gradu, należy się szczere od ziemian podziękowanie.

Sprawa to dla nas wieśniaków pierwszorzędnej wagi, sądzę przeto, iż nie odmówicie gościnności kilku moim poniższym uwagom, które do wspomnianych artykułów dodadzą parę objaśnień.

W obecnej porze dyskusja w tej materji jest najwłaściwszą, gdyż ukończenie najpilniejszych robót w polu daje nam możność pomyśleć nad nowemi środkami zabezpieczenia się i przy sprzyjających okolicznościach niejeden pomysł wprowadzić w wykonanie.

Była dyrekcja ubezpieczeń, istniejąca do roku 1870 go, od przyjmowanych do ubezpieczenia — zboża, paszy, inwentarzy żywych i martwych, zgoła od wszystkich ruchomości, pobierała opłatę tak minimalnie niską, iż ogółowi ziemian oddawała niezaprzeczenie istotną przysługę moralną i materjalną, troskliwie broniła bogactwa krajowego od zniszczenia.

A przecież, mimo tak niskich opłat i mimo znacznego personelu urzędników, dyrekcja z dniem zamknięcia swoich rachunków pozostawiła kilkumiljonowy fundusz zarezerwowany.

Po zniesieniu dyrekcji utworzyły się towarzystwa akcyjne prywatne, mianowicie operujące dotąd w Cesarstwie i jedno nowoutworzone dla Królestwa t. zw. „warszawskie”. Wszystkie jednak te towarzystwa miały tak wygórowane opłaty, iż wielu z właścicieli ziemskich, chcąc się od ich eksploatacji uwolnić, znieśli się z „krakowskiem wzajemnem ubezpieczeniem” o rozwinięcie działalności jego w Królestwie Polskiem. Układy te doprowadziły do pożądanego skutku.

Lecz na drodze do dalszego usamowolnienia się ziemian stanęły towarzystwa akcyjne, które, spostrzegłszy swoje zagrożone stanowisko, przedsięwzięły wszelkie środki sparaliżowania samoistnych operacyj „krakowskiego wzajemnego ubezpieczenia”.

W tak trudnych i krytycznych warunkach, za inicjatywą kilku właścicieli ziemskich, do współzawodnictwa z monopolem stanęło londyńskie towarzystwo „Imperial”, które zaraz zawiązało stosunek asekuracyjny z „krakowskiem wzajemnem ubezpieczeniem” i w ten sposób trzymało towarzystwa akcyjne w szachu, nie dając im możności podwyższania premij.

Stan taki, nie potrzeba dodawać, iż dla towarzystw akcyjnych wysoce niewygodny, nie mógł trwać długo. Monopol, uzbrojony w znaczne środki i fundusze, potrafił znowu przeciwdziałać usiłowaniom ziemian, sprowadzając zerwanie stosunku między „krakowskiem wzajemnem ubezpieczeniem” a londyńskim „Imperial”. Znowu więc przywrócono stan rzeczy, jaki panował po r. 1870-ym, t. j. po zniesieniu dyrekcji rządowej.

Dla ziemian pozostaje jedna tylko alternatywa. Albo poddać się monopolowi towarzystw akcyjnych, albo też obmyśleć i przedsięwziąć nowe, skuteczniejsze od dotychczasowych środki obrony. Rozstrzygnięcie sprawy tylko w jednym lub drugim kierunku jest tem więcej konieczne, że jakoś nic dotąd nie słychać o wydziale ubezpieczeń w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego...

Więc co wybrać—pierwszą, czy też drugą drogę? Bez wahania odpowiadamy—drugą. Poddanie się bowiem monopolowi byłoby uznaniem własnej niemocy i niezaradności Tymczasem zaś streszczona powyżej historja sprawy asekuracji wymownie przekonywa, iż tylko współzawodnictwu ziemian należy zawdzięczyć, że przez lat kilka opłaty były jeszcze dość znośne, a przy wysokich cenach zboża nie tak rażące. W tem przeto współzawodnictwie wypada i dziś szukać silnej broni przeciwko monopolistycznym uroszczeniom, a ku wytworzeniu znośnych warunków istnienia. Jest to jedyny wniosek praktyczny, jaki można wyprowadzić z dotychczasowego ciężkiego doświadczenia...

W roku ubiegłym 1882-im „warszawskie towarzystwo” uchwaliło nową taryfę rolną, w której ustanowiło premje o wiele wyższe od dawniejszych. W ślad za niem i towarzystwo „Jakor” w miesiącu maju r. b. również pośpieszyło zmienić swoją taryfę, podnosząc premje asekuracyjne. Chociaż oznaczyło ono stopę nieco niższą, zawsze jednak oba te towarzystwa, przeważnie w dziale ubezpieczeń rolnych operujące, nadmiernie obciążają ogół ziemian.

Czy i jaka konieczność wpływała na podwyższenie premij przez towarzystwa „warszawskie” i „Jakor”—to rzecz dla nas drugorzędna, dość, iż wygórowane i perjodyczne podwyższanie premij, które zapewne nie skończy się na zeszłorocznej taryfie, stawia ziemian w konieczności obmyślenia środków zaradczych, czy to przez wytworzenie wzajemnych gubernjalnych, czy też na całe Królestwo wzajemnych ubezpieczeń, czy też wreszcie przez utrwalenie wspólnej pomocy.

Jest to rzeczą o tyle do przeprowadzenia łatwą, iż w dziale ubezpieczeń rolnych stowarzyszenia na wzajemności oparte mogą zawsze liczyć na trwałą przyszłość i powodzenie. Właściciele ziemscy, solidarnością ze sobą zespoleni, bezwątpienia więcej są dbali i troskliwi o powodzenie przedsiębiorstwa, zwracają baczną uwagę na kontrolę ubezpieczających się i unikają dzięki temu tych strat, na jakie mogą być wystawione towarzystwa akcyjne. Z drugiej zaś strony same oszczędności na kosztach utrzymania personelu i biur, na wysokich płacach dyrektorów i wielkich dywidendach dadzą stowarzyszonym możność obniżenia premij do *minimum*. Wszak nie ulega zaprzeczeniu, iż w towarzystwach akcyjnych wszystkie te koszta odgrywają bardzo wpływową rolę przy stanowieniu opłat od ubezpieczających się, którzy w ten sposób opłacają nietylko ryzyko kapitalu, lecz i dywidendy i honorarja dyrektorskie, które z tem ryzykiem nie mają nic wspólnego.

Słowem, punkt wyjścia z trudnej dziś sytuacji—w zakładaniu stowarzyszeń wzajemnych.

*I. R. z łomżyńskiego.*

---

## Inne czasy — inne gusta.

„Zmieniają się czasy — powiada łacińskie przysłowie — a z niemi i ludzie.“

Nie ludzie tylko — dodajmy.

Zmiana poglądów i sposobu myślenia pociągnęła za sobą powstanie tysiąca neologizmów, zeszpecających, jak chcą jedni, wzbogacających, jak utrzymują drudzy, ojczysty nasz język.

Wprowadziliśmy do potocznej zwłaszcza mowy całkiem obce ojcom naszym słowa i wyrażenia, zapożyczając ich bądź od ludu, o którym coraz częściej dziś się wspomina, bądź przenosząc na nasz grunt wyrazy stworzone w krajach obcych dla określenia przedmiotów, o których się nie śniło wymarłym pokoleniom.

To też nie będzie może zbyt śmiałą hipotezą, gdy powiemy, iż potoczny nasz język dzisiejszy niezrozumiałym niemal byłby dla współczesnych złotoustemu Skar-

---

dowli tym materjałem krytego, mamy wdzięczny rzut oka na całość wystawy.

W urządzeniu wystawy tej przyjęło udział przeszło 120 wystawców i współpracowników.

Co może mieć wspólnego ubiór z hygjeną? zapyta zapewne niejedna z łaskawych czytelniczek, w słusznej obawie jakiej napaści z naszej strony na wszechwładne przepisy mody?!

Chwileczkę—zaraz się wytłumaczymy.

Jeżeli ubiór ma być tem czem rzeczywiście być powinien, tj. pominąwszy obyczajowe i estetyczne jego znaczenie, ochroną naszego ciała od zewnętrznych wpływów, winien być zrobionym z takiego materjału i tak być skrojonym, aby funkcjom fizjologicznym procesu życiowego stawiał możliwie najmniejsze przeszkody. Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy dla swobodnej transpiracji, trawienia i oddychania nosili suknie w kształcie worków, gdyż nawet gorset damski, ta najniehygjeniczniejsza część ubioru, może w pewnym stopniu odpowiadać wymaganiom zdrowia.

Ze stanowiska hygjenicznego ubiór ma dwojakie zadanie: 1) regulowanie odpływu fizjologicznego ciepła, celem niedopuszczenia działania na nasz organizm nagłych zmian temperatury; 2) swobodne przepuszczanie wydzielin skóry i utrzymanie równowagi w wilgotności między powietrzem bezpośrednio otaczającem nasze ciało i powietrzem zewnętrznem.

Co do 1-go. Ponieważ powietrze jest ciałem najoporniejszem na promieniowanie ciepła, takie więc materjały, które są w stanie najgrubszą warstwę powietrza unieruchomić około naszego ciała, będą stawiały największy opór promieniowaniu fizjologicznego ciepła, sprawiając na nas wrażenie najcieplejszych. Więc nie grubość, nie tęgość, nie zbitość materjału, ale właśnie jego lekkość i puszystość stanowią o wartości atermalnej, czyli nieprzepustnej materjału. Chroni on równocześnie ciepło wewnętrzne od promieniowania na zewnątrz, jak i zbytnie ciepło zewnętrzne od dotkliwego wpływu na organizm. To nam tłumaczy wartość puszystych futer, waty, lekkich wyrobów wełnianych, jako okrycie ciała tak w strefach zimnych jak i gorących.

Co do 2-go. Organizm nasz, spożywając pokarmy płynne, znaczną część przyjętej w ten sposób wody wydziela drogą transpiracji. Transpiracja nie ustaje ani na chwilę, jest ona tylko stosownie do zewnętrznej temperatury i stopnia wilgotności powietrza silniejszą lub słabszą, widoczniejszą lub mniej widoczną. Wiadomo, iż nagłe zmiany w tej niezmiernie ważnej funkcji życiowej, spowodowane wpływami zewnętrznemi (tak nazwane zaziębienia) są przyczyną poważnych zaburzeń w organizmie. Ubiór więc powinien, nie stawiając tamy parowaniu wody z powierzchni skóry, regulować jednak w ten sposób wymianę wilgoci między skórą a powietrzem zewnętrznem, aby nigdy nie dopuścić zbyt szybkiego parowania i koniecznego w takim razie obniżenia temperatury skóry.

Doświadczenia przekonały, iż z tkanin używanych na ubiór, tkaniny roślinne a głównie płótno stoi pod względem szybkości parowania znacznie wyżej od wełny. Kiedy tkanina wełniana, nawet silnie przejęta wilgocią, powoli tylko i zawsze jednakowo paruje, płótno i bawełna znacznie szybciej parują, dotkliwie zniżając temperaturę. To nam objaśnia przykre uczucie zimna, jakiego doznajemy mając na sobie zmoczoną bieliznę, a którego wcale nie uczuwamy, jeżeli pod bielizną nosimy wełniany kaftanik.

Spostrzeżenia te posłużyły prof. drowi Jaegerowi w Stutgardzie do ułożenia zasad hygienicznego ubioru, do którego wyrobu użyte są wyłącznie materjały odpowiadające dwom wyżej przytoczonym punktom; zasady naukowe swojej teorji, próby materjałów oraz gotowe ubiory, wcale estetycznie wykonane, znajdujemy wystawione w grupie 7-ej.

W tejże grupie zwraca uwagę obuwie według wskazówek i modeli drów Meyera i Rotha; obuwie to przy całej elegancji i lekkości jest tak skrojonem i uszytem, iż noga zachowuje naturalną swoją formę i całą swobodę ruchów.

Nawet gorsety damskie uległy korzystnej reformie. Szerokie platy stalowe, będące dotąd podstawą tych nowożytnych pancerzy, zastąpiono podatną gumą stwardniałą, wprawione wstawy elastyczne w bokach pozwalają swobodniej rozszerzać się klatce piersiowej, a cały system zapięcia urządzonym jest w ten sposób, iż w nagłych przypadkach jednym ruchem ręki można cały gorset odrazu rozluźnić...

---

Pielęgnowaniu ciała poświęcone są na wystawie nader liczne okazy.

Od wspaniałych, wystaw nie urządzonych zakładów kąpielowych powietrznych parowych, natryskowych i wannowych aż do kąpieli ludowej (ciągle czynnej w wystawie), w której za 10 fenigów (3 kop.) otrzymuje się kąpiel natryskową ciepłą z dodatkiem mydła i ręcznika, widzimy tu wszystko co tylko w tej dziedzinie zdziałać można. W szeregach wanien kamiennych lub metalowych z piecami i bez pieców korzystnie wyróżnia się dokładnem wykończeniem, estetyczną formą i przystępną ceną aparat kąpielowy, złożony z wanny żelaznej, wewnątrz i zewnątrz biało emaljowanej, z takimże piecykiem do grzania wody, pokoju lub obu razem, wystawiony przez odlewnię żelaza w Kaiserslautern. Prysznice pokojowe, w których za nieznacznem naciskaniem pedału otrzymujemy silną i obfitą kąpiel natryskową, dowolnie długo zawsze z tej samej ilości wody, prysznice podróżne, składane umywalnie z natryskami i inne utensylja do domowej hydropatji licznie są reprezentowane. Dział mydeł rzekomo hygjenicznych, a z niemi całe legjony wyrobów perfumeryjnych, specyfików na porost włosów itp. środków, którychby się może wszędzie indziej niż na wystawie dla hygjeny spodziewano, każe przypuszczać, iż zarząd wystawy zbyt był przeciążony robotą, aby każdy wystawiony przedmiot mógł poddawać surowej krytyce.

Tu również znalazły pomieszczenie liczne ulepszone przyrządy do prania, wyżymania, suszenia, maglowania i prasowania bielizny, przyrządy do dezinfekcji ubiorów, mebli i całych pokojów (firma Judlin), wreszcie rysunki, modele i opisy niektórych zakładów kąpielowych léczniczych.

*Dr A. M. Weinberg.*

dze naprzykład lub Kochanowskiemu. Wyobraźmy tylko sobie jakiego towarzysza pancernego lub miecznika z XV-go albo też XVI-go wieku, przysłuchującego się rozmowom tegoczesnej pozłacanej młodzieży. Ręczyć można, iż prosiłby o przetłumaczenie na język polski takiego naprzykład frazesu:

— *Szykowny gogo wziął na kawał załapanego szlagona!*

A dopieroż literatura t. z. realistyczna, grzebiąca upodobaniem w skarbach czysto ludowych wyrażeń, słów i zwrotów! Weźmy jeszcze wspomnianego towarzysza lub miecznika łamiącego sobie głowę nad językowemi zagadkami takiego naprzykład „Wojciecha Zapały“ i „Butów Michałka“ lub nawet o wiele mniej z karczmą, szynkiem i chałupą mających wspólnego „Szkiców węglem...“ Sardou utrzymuje, iż „argot paryski jest językiem francuskim przyszłości“ — czyżby można zastosować to wyrażenie do naszego ludowego narzecza tak pilnie dziś studjowanego? Czy jeśli naprzykład powiemy: „nożyska majom masierunkiem zerwane, to tylko com się którego tknon to on zaraz o ziem“, będzie próbką polskiego języka przyszłości? Czy oswoiwszy się ze wszystkiemi: „niech cię wciórnaści!“, „wierzyta“, „a juści“, „psia krew“ i t. d., i t. d. mamy je do codziennego użytku zastosować i wzbogacić niemi słownik naszej mowy klasycznej? Tak się dziś nietylko oswoiliśmy, lecz rozlubowaliśmy w podobnych ślicznościach, iż przypuszczenie nie jest wcale bezpodstawne.

Wszak w Paryżu, w salonach najwykwintniejszych, w ustach wielbicieli Boileau'a i Chateaubrianda usłyszeć można dzisiaj wyrażenia uliczne, tworzone z dnia na dzień, błąkające się dotąd jedynie po piwiarniach, straganach i domach publicznych. Powieść wprowadziła je w obieg, uświeciła drukiem i zmusiła niejako czytelników do zaznajomienia się, nauczenia się zupełnie samoistnego języka, o którym nawet Mezofantiemu się nie śniło. Za przykładem stolicy świata zapewne i my nie omieszkamy podążyć, jak w ślady swoich kolegów z nad Sekwany wstąpili nasi autorowie z nad Wisły...

Dziś niezaprzeczenie powieść osnuta na tle obfitego w dramatyczne szczegóły życia rzezimieszków lub rozwijająca się wśród obrazów sielskich romansów ma zapewnione powodzenie. Goniąca za wszystkiem co oryginalne, przesycona publiczność, zachwyca się „jędrnością“ języka, jaskrawością scen i dosadnością wyrażeń — czy atoli przyszłe pokolenia zdołają zasmakować w tej strawie, czy nawet bez komentarza arcydzieła te czytać będą mogły? — rzecz wątpliwa. Inne czasy — inne gusta. Język Zoli i spółki zrozumiały dziś niemal dla wszystkich — jutro może już być nim przestanie.

Weźmy dla przykładu fakt analogiczny. Lat niewięcej jak 200 temu język nasz urzędowy, zatem z natury rzeczy zrozumiały dla wszystkich, różnił się do tego stopnia od powszechnie teraz używanego, iż prawnukowie już dziś bez komentarzy do pradziadków wystosowanych pism zrozumieć nie mogą. Oto naprzykład początek listu cyrkularnego rozesłanego chorążym przez króla Jana w roku 1694-ym:

„Urodzony, wiernie Nam miły! Ta, którą wierność twoia *in amore boni publici* gruntuiesz cnota, nie może inaczej jeno *firmissimam* uczynić *sponsionem* na przyszłym da Bóg seymiku przedseymowym usilnego iegoż starania y applikatiey ku temu wszystkiemu co publicznemu *repugnat* pożytkowi y zbawienne zwykło tamować rady. Za temi tedy gdy *Paterna cura Nostra sedulo* ubiegamy się, zarazem daiemy *amplum probandae* wierności twoiey *prudentiae et activitati campum*, abyś i t. d.“

Chyba jasność stylu i obfitość łaciny niewiele pozostawiają do życzenia. A jednak ongi tak widać a nie inaczej należało przemawiać, aby sobie serca i umysły zjednać. Dziś inaczej. Usiłujemy trafić do przekonania w sposób odmienny. Przemawiamy bądź zawiłemi frazesami, upstrzonemi mocą wielką słów napoczekaniu stworzonych, jak „komunardzi” i „emancypacja”, „nihilizm”, „krach”, „gründerstwo” itp., lub usiłujemy wzruszyć tkliwe serca fotograficzną reprodukcją djalogów, którychbyśmy nawet w przedpokoju nie ścierpieli.

Co lepsze—orzec trudno. Jak suknię, tak język przykrawa sobie każde pokolenie stosownie do wygody i upodobania i—składa następnie jedno i drugie w muzeum zabytków przeszłości. Znajdą się tam kiedyś obok siebie „welocyped” i „drużbart”, „nielża” i „wziąć na lapę”, „podwijka” i „krynolina”, „liberum veto” i „hip! hip!”, „strzesktać” (dręczyć) i „zarwać” itp. słów tysiące, przestarzałych trochę później, trochę wcześniej.

Dodajmy wreszcie, iż w miarę tworzenia się coraz liczniejszych neologizmów, by je tak nazwać, miejscowych, w jednym tylko danym kraju używanych, wzrasta liczba międzynarodowych neologizmów, jak „tramwaj”, „elektryczność”, „telefon” itp., które bodaj już nigdy, jeśli nie z powszechnego użycia to z pamięci ludzkiej, nie wyjdą.

W ten sposób wzbogaca się stopniowo mowa danego narodu z jednej strony, a z drugiej niwelują się w cywilizowanym świecie językowe różnice.

*Litwin*

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W dniu dzisiejszym Główny naczelnik kraju przenosi się z letniego pałacu belwederskiego do b. zamku królewskiego. JW. jenerał-gubernator udzielać będzie posłuchania osobom wojskowym w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 11-ej zrana; osobom cywilnym we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 1-ej po południu, zaś osobom wręczającym prośby we wtorki i soboty, o godzinie 12½ w południe.

= *Nowosti* donoszą, iż w drugiej połowie roku szkolnego wprowadzone będą we wszystkich uniwersytetach obowiązkowe repetycje, mające się odbywać co miesiąc. Studenci, którzy nie uzyskają stopnia zadawalniającego na repetycjach, nie będą dopuszczani do egzaminu rocznego, zaś studenci, mający stopnie celujące, uwalniani będą od zdawania egzaminu rocznego z odpowiednich przedmiotów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż grono wybitniejszych przemysłowców petersburskich stara się o założenie w Petersburgu szkoły politechnicznej.

= W właściwych sferach zamierzonem zostało ustanowienie przy departamencie lekarskim specjalnej komisji z współudziałem aptekarzy, której zadaniem będzie przejrzenie i zmiana obowiązującej ustawy aptecznej.

= Ministerjum komunikacyj i ministerjum skarbu otrzymały prośbę rolników z gubernij południowych Cesarstwa w przedmiocie obniżki taryfy kolejowej dla zboża na stacjach kolei fastowskiej.

= Ogólny dochód kolei warszawsko terespolskiej za miesiąc sierpień r. b. wyniósł rs. 207,430 kop. 75, że zaś w tymże miesiącu w r. z. było dochodu rs. 166,039 kop. 41½, zatem w r. b. dochód zwiększył się o rs. 41,391 kop. 33½ czyli o 24·93%. Od 1-go stycznia do 1-go września r. b. dochód dosięgnął cyfry rs. 1,500,854 kop. 9½, a zatem więcej o rs. 161,068 kop. 88 niż w tym samym przeciągu czasu w r. z.

= W dniu 12-ym listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 16-go do dnia 23-go września r. b. włącznie, wydała 102 nowych książeczek (więcej o 34 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 490 wnioskach, złożono rs. 12,276 (mniej o rs. 576 kop. 20 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 241 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 96 kop. 40, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 10 323 kop. 18 (więcej o rs. 4,166 kop. 68 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 84 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,502 posiada kapitał rs. 1,455,806 kop. 12 (więcej o rs. 1,952 kop. 82 niż w tygodniu minionym).

= P. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym, iżby sprawdzili dokładnie, czy wszystkie napisy na szyldach i znakach w języku rosyjskim mają zachowaną należytą pisownię.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny podaje listę 7 osób skazanych na grzywnę za niedopełnienie aktu złączenia, 9 za wykroczenia meldunkowe i 2 za tajemne przejście granicy.

= W dniu 22-im b. m. odbędą się w sali magistratu wybory 3-ch radców handlowych przy Banku polskim i 4-ch członków sądu handlowego, z powodu ustąpienia z urzędu tych którzy ukończyli kadencję. Kadencja radców handlowych trwa, jak wiadomo, cztery lata, czas zaś urzędowania członków sądu handlowego jest ośmioletni. Kandydatów do wyboru przedstawia urząd starszych zgromadzenia kupców, a w głosowaniu biorą udział członkowie tegoż zgromadzenia.

= Jenerał-gubernator warszawski zatwierdził wybór pp. Jana Rygla na starszego i Piotra Gintera na podstarszego zgromadzenia gwoździarzy.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła na warunkach w testamencie określonych tytułem wieczystego funduszu, zapisy ś. p. Zofji z Koziebrodzkich Chełmickiej, a mianowicie: 15,000 rs. dla domu schronienia paralityków, 15,000 rs. dla instytutu św. Kazimierza na utrzymanie sierot i 15,000 rs. dla biura nędzy wyjątkowej.

= Zarządzającym wydziałem obcych wyznań w Królestwie Polskiem, w miejsce rz. r. st. Kamińskiego, mianowany został p. Kaczanowskij, dotychczasowy pomocnik naczelnika kancelarji jenerał-gubernatora odeskiego.

= **Sprawującym interesy konsulatu jeneralnego** francuskiego w Warszawie w zastępstwie p. Boyarda, bawiącego na urlopie, mianowany został wicekonsul p. Pradèse-Niquet.

= B. ministrowie bułgarscy, jenerałowie Sobolew i Kaulbars, zdążający z Sofji do Petersburga, przejechali w dniu dzisiejszym przez Warszawę.

= **Z teatru i muzyki.**

* R. t. senator Gudowski, prezes dyrekcji teatrów warszawskich, powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru wielkiego odbyła się próba czytana z jednoaktowej komedji pp. Gondineta i Wolffa pt. „Skowronek”.

Role w sztuce tej objęli panie Lebrunowa, Ostrowska i Szymanowska, oraz pp. Prażmowski i Stromfeld.

* Z dniem jutrzejszym rozpoczną się próby pamięciowe z dramatu E. Legouvégo „Anna de Kerviller”.

Ma też być wystawioną „Trzpiotka” Barriera, co może wpłynie ożywczo na bieg repertuaru dramatycznego, drzemiącego podczas ubiegłego lata.

* Dziś w „Balu maskowym” drugi debiut p. Warmuta.

* Następną po „Cyruliku sewilskim” operą, jaką odśpiewają goście włoscy, będzie „Lunatyczka”.

* Znany pianista, kompozytor J. J. Paderewski, dokonał transkrypcyj fortepianowych dwóch nader wdzięcznych melodyj góralskich z okolic Zakopanego.

Kompozycje te ukażą się w pierwszym numerze *Echa muzycznego i teatralnego.*

W tymże numerze zamieszczoną też zostanie pełna uroku piosnka zakopiańska z wiernie zachowanym motywem ludowym, spisana przez J. Kleczyńskiego.

* P. Daniel Herman, brat znanego wirtuoza-wiolonczelisty Adama, również artysta-muzyk, wysłużywszy emeryturę jako członek orkiestry opery cesarskiej w Petersburgu, powrócił obecnie do swego rodzinnego miasta Warszawy i poświęci się prawdopodobnie zawodowi nauczycielskiemu.

= Statystyka drukarni.

W ostatnim numerze *Praw. wiestn.* zarząd prasowy rozpoczął druk sprawozdania o ilości drukarni i litografij w Cesarstwie i Królestwie.

Między innemi z wykazu tego dowiadujemy się, iż w m. Warszawie funkcjonuje obecnie 47 tego rodzaju zakładów.

Co się zaś tyczy miast powiatowych naszej gubernji: w Włocławku znajdują się 3 drukarnie, w Łowiczu zaś, Skierniewicach i Leonowie po jednej.

= Z Towarzystwa lekarskiego.

Na onegdajszem posiedzeniu Towarzystwa udzielono godności członka honorowego drowi Michałowi Niemirowskiemu, lekarzowi powiatu łomżyńskiego, którego jubileusz 50-letnich zasług w tych dniach uroczyście obchodzony był przez kolegów w Łomży zamieszkałych.

Na temże posiedzeniu wybrany został członkiem czynnym dr Aleksander Stockman, b. lekarz szpitala w Ciechocinku, obecnie stale w Warszawie zamieszkały.

= Delegowani.

Tutejsze zarządy kolei żelaznych wysyłają obecnie drugą partję specjalistów na wystawę wiedeńską.

Delegowani po powrocie przedstawią swoim zarządom sprawozdania z poczynionych spostrzeżeń w dziedzinie elektryczności z dołączeniem uwag, o ile te wynalazki mogą być z pożytkiem zastosowane na tutejszych kolejach.

= 80,000 rs.

Powyższą sumkę zapłacił zarząd kolei nadwiślańskiej gminie ewangelicko-augsburskiej za wynajęcie całego domu dla umieszczenia wydziałów kontroli, ruchu oraz handlowego.

Kontrakt zawarto na lat dziesięć i za cały ten czas zapłacono wspomnianą kwotę.

= Mamy nareszcie... czas.

Smętne oblicze cyferblatów zegara ratuszowego, pozbawione od dwóch tygodni wskazówek, rozpogodziło się dzisiaj niby czoło człowieka powstającego po długiej niemocy!

Na bocznych cyferblatach białe wskazówki umieszczone na tle czarnem poczęły zgodnie wskazywać godziny podług południka warszawskiego, na frontowym zaś znalazły się dwie złote wskazówki, których wszakże w ruch nie puszczono.

Dzwon zegarowy począł już wybijać godziny i kwadranse ku wielkiej radości mieszkańców, pozbawionych tak długo jedynego czasomierza.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Uroczyste zamknięcie przystani letniej nastąpi **w niedzielę, dnia 7-go b. m., o godzinie 10½ zrana.**

Tegoż dnia, o godzinie 8-ej wieczorem, otwarty będzie wspólną wieczerzą składkową lokal zimowy.

Nazajutrz, t. j. od poniedziałku, rozpocznie się nauka gimnastyki, która zastąpi miejsce wiosłowania.

W adwencie przyjdą prawdopodobnie do skutku zapowiadane odczyty i kilka wieczorów muzycznych.

Dla członków nie biorących udziału w ćwiczeniach gimnastycznych będzie do rozporządzenia czytelnia, zaopatrzona we wszystkie prawie pisma warszawskie i niektóre zagraniczne oraz bilardy i szachy.

Karty, jak wiadomo, pozostają, co się chwal, na indeksie.

= Małe niedogodności.

Publiczność udająca się w dniu wczorajszym do kasy Towarzystwa muzycznego napotykała wcale niemiłe przeszkody.

Na pierwszem piętrze bowiem, przy wejściu do sal redutowych, murarze pracowali w najlepsze, schody i wejście literalnie zasypane były gruzem, a z góry co chwila spadały odłamy cegieł, grożące dodatkiem porządnego guza do kupowanego biletu.

Publiczność, zmuszona zwalczać te wszystkie przeszkody, nadaremnie łamała sobie głowę, ażeby odgadnąć dlaczego nie otwarto wejścia od strony cukierni Janowskiego?

= Pogorzelcy.

Z pomiędzy ofiar pożaru przy ulicy Chłodnej, nie wszyscy zdołali uratować swoje mienie, niektórzy utracili wszystko co mieli i zostali doprowadzeni do ostatniej nędzy.

Oprócz rewirowego Nakoniecznego, o którym już donosiliśmy, iż obowiązek służby zmusił go do bezczynnego przypatrywania się, jak płomienie pochłaniały całą jego chudobę, stracił wszystkie ruchomości p. Michelis, utrzymujący troje dzieci i żonę ze skromnej emerytury, którą sobie wysłużył pracując niegdyś jako starszy zecer w drukarni b. komisji przychodów i skarbu.

Straty jego wynoszą około 500 rs.

Sąsiad jego Abraham Hersz Lebraht, introligator, żonaty, dzietny, stracił prasy i wszystkie przybory potrzebne do prowadzenia zawodu, książki powierzone do oprawy i ruchomości, co ogółem na 600 rs. oblicza.

Podobnież zupełnej ruinie uległ biedny szewc Bednarski, który cały swój ubogi dobytek zaledwie na 50 rs. szacuje.

Właścicielowi sklepiku, człowiekowi żonatemu lecz nie mającemu przy sobie dzieci, spaliło się wszystko co miał, podobnież wdowie Pajewskiej, bezdzietnej, która na tydzień przed pożarem straciła męża, oraz dwom niezamężnym lokatorkom, z których jedna utrzymywała się z robienia kwiatów, a druga z szycia.

Zasługuje także na wzmiankę poświęcenie krawca Treismana, mieszkającego naprzeciwko, w domu p. Gajera, który przybywszy na pomoc, przy ratunku uległ dosyć ciężkiemu i bolesnemu oparzeniu prawej ręki i głowy.

= Opłakana sukcesja.

Na rodzinę pp. Gr., zamieszkałą w Warszawie, spadła sukcesja po stryju, właścicielu hut i znacznych posesyj w kilku miastach belgijskich, zmarłym jeszcze przed ośmioma laty.

Ponieważ prawni sukcesorowie spotkali wiele przeszkód ze strony wdowy po zmarłym i jej rodziny, potrzeba było zatem przeprowadzić formalny proces i w tym celu najstarszy z trzech braci Gr., udał się do Belgji, opatrzony pełnomocnictwem pozostałych sukcesorów.

Gr. bawił tam przez lat trzy i nareszcie dopiął celu, ponieważ prawa spadkowe braciom Gr. zostały przyznane w ostatniej nawet instancji.

O szczęśliwej nowinie zawiadomił braci telegramem, który w dniu 23-im września nadszedł do Warszawy...

Obaj pp. Gr. natychmiast wyjechali do Brukselli, gdzie spotkali się z najstarszym bratem i następnie razem już podążali do Gandawy, dla objęcia w posiadanie głównej fabryki po stryju.

Fabryka stała za miastem i bracia Gr., korzystając z pogodnego i ciepłego wieczoru, posłali swój ekwipaż naprzód, sami zaś udali się piechotą, przewodnikiem zaś był najstarszy Gr., który już poprzednio zwiedzał całą fabrykę.

Wypadło im przechodzić przez dosyć ciemną aleję kasztanową...

Gdy znajdowali się w połowie tej alei, rozległ się jeden, później drugi wystrzał i dwaj bracia Gr. padli z krzykiem: „jesteśmy ranieni.”

Trzeci najmłodszy, mając przy sobie rewolwer, wymierzył dwa razy, w stronę zkąd wyszedł strzał i niebawem usłyszał kroki uciekającego człowieka.

Na odgłos strzałów zbiegli się wkrótce robotnicy z kilku fabryk.

Najstarszy Gr. został zabity na miejscu, młodszy brat raniony był niebezpiecznie...

Powód zbrodni, jak i osoba zbrodniarza, nie są jeszcze wiadome.

Wszystko to stało się w dniu 29-ym września, a wiadomość o tragicznym wypadku, jaki dotknął rodzinę, czerpiemy z listu prywatnego, pisanego do żony przez ocalonego Gr.

Żona rannego brata, odebrawszy telegram, natychmiast podążyła do Belgji.

Zabity Gr. był bezżennym.

Prawdziwie opłakana sukcesja!

= Falsyfikaty.

Dostrzeżone zostały w obiegu zręcznie podrobione banknoty 25-rublowe, odbite na papierze podobnym do wekslowego.

Falsyfikatom brak znaków wodnych, przez co łatwo je odróżnić od prawdziwych.

= Rabunek.

Nocy wczorajszej na szosie za Grochowem na dwóch handlarzy trzody chlewnej, pędzonej w liczbie kilkunastu sztuk do Warszawy, napadło pięciu ludzi uzbrojonych w siekiery i noże.

Handlarze, pomimo bohaterskiego oporu, zostali pokonani i pozbawieni gotówki.

W trakcie tego nadjechał wóz drabiniasty, na który rabusie włożyli trzy najlepsze wieprze i szybko umknęli.

= Odszukana.

Bronisława K., o zniknięciu której donosiliśmy, odszukaną została.

Jest to idjotka, którą porwała jakaś kobieta w niegodziwych zamiarach.

Sprawę odesłano do sędziego śledczego.

= **Wypadki.** Na Granicznej pod nrem 16, wskutek wyrzucenia gorącego popiołu, zapaliła się podłoga w kuchni; ogień stłumili mieszkańcy. — Na Marszałkowskiej dorożkarz nr 285 najechał na Jakóba B., który upadł i uległ złamaniu nogi.—Na Pradze spadł z rusztowania cieśla Jan Z. i zranił się w głowę.

= Ingres biskupi.

W dniu 29-ym z. m. odbył się w Kaliszu ingres JE. biskupa djecezji kalisko-kujawskiej ks. Bereśniewicza.

Duchowieństwo przyjmowało swojego pasterza przed kościołem farnym.

W niedzielę ks. biskup celebrował sumę w kościele Panny Marji, poczem wiele osób stanęło do sakramentu bierzmowania.

Przed przybyciem do Kalisza JE. zwiedzał świątynie w Lendzie, Zagórowie, Trąbczynie, Rychwale, Zbiersku, Stawiszynie i Kokaninie.

W dniu wczorajszym biskup wyjechać miał do Turka.

= Z porządków miejskich.

Dziwny zwyczaj zaprowadzili w Płońsku miejscowi właściciele domów, zwyczaj nieoparkaniania swoich posesyj.

Skutkiem tego każdy może swobodnie przejść całe miasto samemi tylko podwórzami, nie uciekając się do komunikacji ulic.

Naturalnie takie otwarcie posesyj sprzyja nieporządkom i... rzezimieszkom.

Niedawno też władza powiatowa, chcąc oduczyć mieszkańców od podobnych zwyczajów, wytoczyła kilkunastu właścicielom proces o to, iż posesyj swoich nie oparkanili.

Rezultatem całej sprawy było skazanie winnych na 2 dni kozy lub 3 rs. kary.

Podobno większość, ze względów oszczędnościowych, wybrała... kozę!

= Do stosunków gminnych.

W pewnej miejscowości gubernji warszawskiej wójt gminy egzekwował zaległość podatkową, ciążącą na jednym z miejscowych właścicieli ziemskich.

Egzekwowany, nie poprzestając na zawiadomieniu, iż zaległość żądaną już zapłacił, dodał charakterystyczne zastrzeżenie, że w razie „niepozostawienia go w spokoju” będzie zmuszony „cofnąć głos”, dany wójtowi na ostatnich wyborach.

Oryginalne pojęcie o głosowaniu...

= Pożary.

We wsi Płowce, powiatu nieszawskiego, gubernji warszawskiej, spłonęła stodoła ze zbożem i rozmaite ruchomości, wartości około 7000 rs.

W osadzie Turobinie, powiatu krasnostawskiego, gubernji lubelskiej, zgorzało dziewięć domów drewnianych, cztery stodoły i stajnia, oraz różne ruchomości.

Szkody wynoszą 8000 rs.

W osadzie Wiślicy, powiatu pińczowskiego, gubernji kieleckiej, wynikły z przyczyn niedocieczonych pożar zniszczył dwa domy i rozmaite ruchomości.

Szkody obliczone na 8000 rs.

## Ze świata.

× **W Krakowie** pochowano ubiegłej niedzieli zwłoki czcigodnej jenerałowej Kruszewskiej, o której zgonie przed kilkoma dniami już wspominaliśmy.

× **Ze Lwowa** donoszą nam, iż na tamecznej wystawie ogrodniczej najwyższą nagrodę, dyplom honorowy, otrzymał ogród pomologiczny warszawski (inspektor E. Jankowski).

× **Attentat literacki.** *Kurjer lwowski*, niebardzo przychylnie usposobiony dla Jana Lama, nazywa go „wrzekomym“ humorystą. Ciekawi jesteśmy, czy o nazwisku reportera, który się dopuścił tego niesmacznego konceptu, będzie kiedyś jaka wzmianka w dziejach naszej humorystyki. A jednak tenże reporter jest „prawdziwym“ humorystą, z tych którzy ośmieszają samych siebie....

× **Sezon zimowy** teatru poznańskiego otwarty będzie fredrowską „Zemstą“.

× **Lisch**, zmarły w tych dniach archiwista w Szwerynie, pozostawił mnóstwo materjałów i zabytków do pierwotnej historji słowian. Prywatne to muzeum mogłoby dostarczyć wiele zasobów i źródłowych wskazówek do dziejów Polski aż do XIV-go wieku.

× **Artystka za kratą.** W Trenton osadzono w więzieniu młodą dziewczynę, mającą wielki talent do haftu na koronkach. Jej ostatnią pracę, przedstawiającą odsiecz Wiednia, nabyła cesarzowa austrjacka. Jest to dużych rozmiarów obrus, z wyszytym wielkim obrazem, wykonanym z jakiegoś lichego wzoru. Reprodukcja tej pracy ma się podobno znajdować już w Krakowie.

× **W Wiedniu** powstał projekt połączenia drutem telegraficznym wszystkich publicznych zegarów z obserwatorjum astronomicznem, a to w celu regulowania godzin przez nie wskazywanych. Wykonanie rzeczonego projektu pociągnie koszta 30,000 złr. — które jakoby miasto ma asygnować. Oj, przydałaby się i Warszawie podobna reforma!

× **W Londynie** odbył się z wielką uroczystością ślub córki obecnego lorda-majora. Obrządku dopełnił arcybiskup kanterburyjski w katedralnym kościele św. Pawła, gdzie od roku 1758-go pobłogosławiono tylko dwa związki małżeńskie.

× **Aleksander Dumas**, ojciec, ubiegając się w roku 1848-ym o wybór na deputowanego, wystosował do robotników Paryża odezwę, może najoryginalniejszą, jaka kiedy publikowaną była. Oto wyszczególnił on długiemi cyframi, iż w przeciągu dwudziestu lat pracował dziennie po 10 godzin, co stanowi 73,000 godzin pracy. „W przeciągu tych 20-tu lat napisałem—powiada—400 tomów i 35 utworów scenicznych; pierwsze przyniosły dochodu zecerom, drukarzom, introligatorom, poczcie, rysownikom itp. ogółem 11,833,000 franków—dramata zaś aktorom, muzykantom, biednym, roznosicielom afiszów, maszynistom, dyrektorom, fryzjerom i t. d. ogółem 6,360,000 franków. Zatem licząc przeciętnie dzieła moje dały utrzymanie w Paryżu 1,032 osobom, a licząc wszystko razem opłaciły pracę 2,160 osób.” Dumas sądził, iż takiego przecie dobroczyńcę ludzkości na deputowanego wybrać należy—omylił się niestety, a jak wiadomo kolosalny majątek, zebrany do roku 1870-go, za życia całkowicie roztrwonił. Ciekawą byłaby analiza dzieł naszego Kraszewskiego w ten sposób dokonana.

× **Dwa ciekawe zabytki** ze starożytnych czasów odkrył Carapanos, członek korespondent paryskiej akademji „*des Inscriptions et Belles-Lettres*“. Jednym z nich jest ołowiana płyta z wypisanem po jednej stronie zapytaniem, po drugiej stronie odpowiedzią, udzieloną przez bóstwo w Dodonie. Drugi zabytek stanowi kamień z wyobrażeniem sceny wręczania Cezarowi głowy Pompejusza. Jest to jedyny tego rodzaju okaz.

× **Najprędszy sposób zaręczenia się** z panią swego serca! Pewien młodzieniec w Paryżu, mile przez pannę, a niemile przez groźnego rodzica widziany, ośmielił się ideałowi swojemu ofiarować... bukiecik fijołków. Ojciec zapalczywy wielce, w przystępie gniewu porwał adoratora za bary i w sposób tak niedelikatny sprowadził go ze schodów, iż młodzieniec złamał sobie rękę. Ale tego właściwie nie chciał bynajmniej ojciec panny. Młodzieńca wniesiono zemdlonego do mieszkania, zbiegła się cała rodzina i zanim zjawił się lekarz, para zamieniła pierścionki.

× **Menu obiadu**, którym Grévy ugościł króla Alfonsa, jest w swoim rodzaju małem arcydziełem kulinarnego kunsztu. *Ad usum* smakoszów podajemy je w całości: *Bisque d'ecrevisses à la Parisienne, Printanier à la Royale, Bouchées aux huîtres, Filet de saumon à la Régence, Selle de chevreuil à la chasseur, Suprême de volaille aux truffes, Epigrammes d'agneau aux pointes d'asperges, Cailles à la Bohémienne, Homard à la Bagration, Sorbets, Faisans truffés sauce Périgneux, Foie gras en Bellevue, Cardons à la moelle, Pois à la francaiçe, Glaces Nelusko, Gateaux mousseline à l'orange.* Do stołu zasiadło ogółem 44 osób.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. D. z Wielkiej.* — Wolna wola. Znane pani zapewne przysłowie o tym co się jeszcze nie urodził...

— *Panu J. B. z ulicy Marszałkowskiej.*— Fakt zaczerpnięty z korespondencji nadesłanej z pomienionych okolic. Bliższych objaśnień udzielić nie możemy. Zdaje się, iż cena rzeczywiście podana została zbyt nisko.

— *Stałemu prenumeratorowi p. Zaw.* — Sądzimy, iż podobne doniesienia prędzejby odniosły skutek, gdyby meldowane były właściwemu rewirowemu lub w cyrkule, a nie za pośrednictwem prasy.

— *Panu Józefowi Br.*—Cóż my na to pomożemy?

— *Panu Ignacemu L. z Leszna.* — Projektowana przez pana stacja ma rzeczywiście stanąć, lecz dopiero z rokiem przyszłym, tymczasem mogłyby temu zaradzić wcześniej wysełane wagony, na co zwrócimy uwagę zarządu tramwajów.

— *Konduktorowi kolei w.-w.* — Czyż nasze wystąpienie co pomoże, gdy sam pan powiadasz, iż „kruk krukowi oka nie wykole". Weź pan na uwagę stare przysłowie tym razem zastosowane do okoliczności: „dłużej klasztora niż przeora".

## Nekrologja.

† W piątek, dnia 5 października, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Kołudzkiego,** b. kasjera magistratu, odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą to wotywę pozostała w smutku wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —3388—

† Dnia 5 października, w piątek, w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Rogińskiego,** b. inżeniera m. Paryża, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —3379—

† Jutro, w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odprawione będzie nabożeństwo. za duszę ś. p. Honoraty z Psarskich **Siewielińskiej,** zmarłej w mieście Piotrkowie. —3395—

† W dniu 5 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Łęgoszów 1-go ślubu Góreckiej, 2-go **Solarczyk,** obywatelki miasta Warszawy, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, na które zaprasza się krewnych przyjaciół i znajomych. —3389—

† W dniu 5 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną będzie msza śpiewana żałobna w kościele św. Józefa (po-karmelickim), w kaplicy Jezusa Chrystusa, za duszę ś. p. Barbary z Rembielińskich **Wierzbickiej,** na którą familja zaprasza znajomych i przyjaciół. —3381

† W dniu 5-ym października, w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Kałużyńskich **Trzebieckiej,** wdowy po urzędniku magistratu miasta Warszawy, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego. przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, na które pozostali synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —971—

† W dniu 6 października, w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na placu Trzech Krzyży, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Duczyńskich **Kwaśniewskiej,** nieodżałowanej matki, w rocznicę jej zgonu, oraz Jana **Kwaśniewskiego,** doktora medycyny, na które pozostałe córki i zięciowie uprzejmie zapraszają znajomych, oraz pobożnych chrześcijan. —3383

† W sobotę, dnia 6 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Ludwika **Kopytowskiego,** b. rektora szkół, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —3382—

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 2-go września.—Misja Mukhtara paszy, wysłanego przez sułtana do Niemiec, w celu zaproponowania Niemcom i Austrji przymierza z Turcją, jak utrzymuje *Nowoje wremja,* zupełnie się nie powiodła. Odmowa motywuje się przedewszystkiem bezsilnością Turcji, która nawet przy najlepszej woli nie mogłaby jak należy uczynić zadość zobowiązaniom względem sprzymierzeńców przyjętym. Reforma armji uczyniła dotąd bardzo małe postępy, głównie z powodu braku funduszów, tak, że armja turecka dotąd nie jest przydatną do działań zaczepnych, ztąd też i przymierze z Turcją nie może mieć dla Niemiec wartości, a w żadnym razie nie ma jej tyle, aby w zamian za nie Niemcy przyjmowały względem Turcji jakiebądź zobowiązania. Jakie żądania stawiał Mukhtar pasza nie jest wiadomem, domyślać się jednak można, że Turcja mogła życzyć sobie pewnych gwarancyj całości obecnego jej terytorjum i pomocy w trudnościach finansowych, od których skarb turecki ani na chwilę nie był i nie jest wolny. Odrzucenie propozycyj tureckich ma, zdaniem *Now. wr.,* rdzenniejsze jeszcze powody. Oto Niemcy popierają zaborczą politykę Austro-Węgier na wschodzie, a skoro wybuchnie wojna, Turcja pierwsza padnie jej ofiarą. Okupacja Bośnji i Hercegowiny i inne podobne fakta powinny były oddawna otworzyć Turcji oczy co do istotnych zamiarów Europy. Po Bośnji i Hercegowinie, Porta bez wojny musiałaby ustąpić mocarstwom zachodnim Cypru, Tunisu i Egiptu. Obecnie przyszła kolej na Albanję i Macedonję z portem Saloniki. Lord Dufferin przybył do Konstantynopola w celu zawarcia układu o ustąpienie Syrji i Mezopotamji. Nareszcie też same mocarstwa zachodnie, pod opiekę których obecnie Turcja się ucieka, oddawna proponują Rosji zajęcie Armenji. „Po tylu rozczarowaniach ze strony swoich zachodnich przyjaciół, powiada wreszcie *Nowoje wremja,* rząd turecki powinienby się opamiętać; jaśniej niż kiedykolwiek należałoby mu zrozumieć korzyść zbliżenia się z państwami bałkańskiemi i z Rosją, która czasami obchodziła się z Turcją ostro, ale zawsze uczciwie i jawnie. Dziś, kiedy okoliczności dyplomatycznej walki w Europie tak się złożyły, że każde państwo w danym razie musi się liczyć z kilkoma przeciwnikami, zbliżenie z Turcją nabiera dla Rosji praktycznego znaczenia. Rosja nie żąda od niej posiłków zbrojnych do zaczepnego działania, owszem może przyjść jej jeszcze z pomocą w obronie obecnych jej granic. Gdyby nawet przymierze środkowo-europejskie nie miało zaborczych celów, to i tak koncentrowanie sił Europy środkowej odbija się na przebiegu spraw politycznych ze szkodą tego lub owego niesprzymierzonego państwa i odbiło się przedewszystkiem już w znanych ostatnich wypadkach na półwyspie bałkańskim i może nie dalej jak z przyszłą wiosną wypadnie rządowi tureckiemu oczekiwać na gości austrjackich na brzegach morza Egejskiego. Anglja korzysta z niesnasek między mocarstwami stałego lądu, aby bez przeszkód prowadzić politykę czynną na Wschodzie. Jedna tylko Rosja nie potrzebuje żadnych terytorjalnych nabytków ze szkodą Turcji i pragnie tylko mieć wolny przystęp z morza Czarnego na Śródziemne. Dawnemi czasy politycy konstantynopolscy rozumieli korzyści z porozumienia z Rosją w tym przedmiocie. Na mocy zawartego traktatu unniar-iskelenskiego Porta nadała Rosji pewne przywileje co do przebywania statków przez wody tureckie. Wbrew życzeniu Porty czy też za jej zgodą, Rosja rychlej czy później musi zyskać rękojmię, że Bosfor i Dardanelle nie będą przystępnemi dla marynarki wojennej nieprzyjaznych jej mocarstw. Rząd turecki powinienby to zrozumieć i godzić swoją politykę z naturalnem żądaniem polityki rosyjskiej, jeżeli rząd ten pragnie pozyskać poparcie Rosji i na długie lata zabezpieczyć sobie pokój i nietykalność obecnych swoich posiadłości".

## Ostatnia poczta
### „Kurjera Warszawskiego."

*Lwów* 2-go października. — Wszystkie kluby sejmowe postanowiły skoncentrować usiłowania swoje, aby projekt marszałkowski o reformie szkół ludowych w bieżącej sesji został uchwalonym. Komisja wcieli doń niektóre punkta pokrewnego wniosku dra Euzebjusza Czerkawskiego.

*Paryż* 2-go października.—Cały Paryż zajęty jest wyłącznie odkryciem intryg Wilsona, który usiłował prezydenta rzeczypospolitej nakłonić do chłodnego przyjęcia króla Alfonsa. Ferry musiał cały wpływ swój rzucić na szalę, aby nakłonić Grévy'ego do dopełnienia aktu, wskazanego ceremonjałem międzynarodowym. Wilson ma wyjechać do Włoch. Kilku hiszpanów z Madrytu zamierza wyzwać go na pojedynek.

*Paryż* 2-go października.—Krążą najsprzeczniejsze pogłoski. Jedne z nich mówią o dymisji jen. Thibaudina, Challemel Lacour'a i Tirarda, inne o wygnaniu Wilsona i dymisji Grévy'ego.

*Paryż* 2-go października.— Dziś przed południem Ferry konferował z prezydentem rzeczypospolitej. Agencja Havasa donosi: „Dotąd żaden z ministrów nie podał się do dymisji; krizys utrwala się; nieporozumienia pomiędzy ministrem wojny a resztą kolegów z dobrze znanych pobudek nabrały charakteru ostrzejszego. Słychać, że dwóch innych ministrów, między nimi p. Challemel Lacour, zamyślają ustąpić ze względów zdrowia. Ferry przedstawił położenie prezydentowi." *Paris* zajmuje się rolą, jaką gra w tej sprawie p. Wilson, i powiada, że ministrowie zdecydowali się przedłożyć prezydentowi rzeczypospolitej szereg dokumentów świadczących, jak niebezpieczną i szkodliwą jest ta działalność. *National* powiada, że wolałby widzieć w gmachu elizejskim Brissona już dlatego, aby skończyło się raz gospodarstwo zięcia dzisiejszego prezydenta.

*Paryż* 3-go października.—Zaraz po zebraniu się izb ma wyjść z łona prawicy interpelacja do rządu w sprawie wypadków towarzyszących przybyciu do Paryża króla Alfonsa. *Voltaire* mniema, iż gabinet nie zatwierdzi proponowanej przez ministra wojny nominacji jenerała Millota na szefa sztabu jeneralnego.

*Rzym* 2-go października.—Ogłoszony przez *Moniteur de Rome* statut organizacji sądów watykańskich opiera się na zasadach gregorjańskiego statutu z r. 1834. Artykuł pierwszy orzeka, iż do kompetencji rzeczonych trybunałów należą tylko te sprawy, które wynikają z umów zawartych ze Stolicą Apostolską i odnoszą się do wewnętrznych stosunków dworu watykańskiego. Wszystkie trzy instancje złożone są wyłącznie z prałatów. Postępowanie pisemne.

*Madryt* 3-go października.—Gazeta urzędowa pisze: „Podczas bankietu w pałacu elizejskim król Alfons był przedmiotem pełnych czci wyróżnień. Po bankiecie francuski minister robót publicznych oświadczył ministrowi Vega d'Armijo, iż Francja pragnie ściślej spoić węzły sympatji pomiędzy obu narodami i gotową jest do utworzenia komisji międzynarodowej, która wzięłaby pod rozbiór sprawę nowej kolei, łączącej Hsizpanję z Francją przez Canfranc."

*Rzym* 2-go października. — Dzisiaj w Monza odbyła się konferencja pomiędzy królem a Mancinim i posłami włoskimi w Berlinie i Wiedniu. W przyszłym tygodniu oczekiwani są tutaj wszyscy posłowie włoscy przy dworach europejskich.

## Telegramy własne
### „Kurjera Warszawskiego".

***Wiedeń*** 4-go października.

Potwierdzających szczegółów o zamachu na życie sułtana brak dotąd zupełnie. Wiadomem jest tylko, ż w pałacu panują groźne nieporozumienia.

**Wiedeń** 4-go października.

Panuje tu oburzenie z powodu, iż w Berlinie na pierwszem przedstawieniu „Nocy weneckiej" Strausa przyszło do skandalu, trzykrotnie przerywano reprezentację kocią muzyką, tak, iż sztuka zaledwie mogła być dokończoną.

***Peszt*** 4 go października.

Klub skrajnej lewicy postanowił z całą siłą wystąpić przeciw żądaniom kroatów i potępić rząd za czynienie im ustępstw.

***Berlin*** 4-go października.

Hr. Szuwałow udał się do Petersburga. Cesarz niemiecki obdarzył go orderem Orła czerwonego pierwszej klasy z brylantami.

***Kopenhaga*** 4-go października.

Najjaśniejszy Pan wraz z Najjaśniejszą Panią oraz królewską familją duńską w dniu jutrzejszym, celem zwiedzenia muzeum historycznego, zjeżdżają do Kopenhagi. Wieczorem dostojni goście raczą być w teatrze. Na piątek naznaczone wielkie polowanie w Fredensborgu.

***Paryż*** 4-go października.

Grévy oświadczył, że jenerał Thibaudin powinien ustąpić z gabinetu, oraz że gdyby izby przyznały słuszność Ferremu, wtedy on złoży godność prezydenta republiki.

**Paryż** 4-go października.

W dniu dzisiejszym w kościele św. Filipa pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy hr. Marją Czacką, synowicą nuncjusza, a hr. Giquel des Touches, synem admirała i b. ministra marynarki.

***Londyn*** 4-go października.

Gmach wystawy w Pitsburgu (Pensylwanja) zgorzał do szczętu. Szkody wynoszą $2\frac{1}{2}$ miljona dolarów.

***Belgrad*** 4-go października.

Komisja sprawdzająca wybory wniosła unieważnienie 18-tu wyborów. Wybrano sześciu kandydatów radykalnych na godność prezydenta skupczyny. z pomiędzy których król ma wybrać jednego.

***Sofja*** 4-go października.

Zgromadzenie narodowe na posiedzeniu wczorajszem uchwaliło, iż minister wojny ma odtąd kierować tylko administracją armji, szefem zaś tejże zostać ma książę. P. Jonin sprzeciwiał się powzięciu tej uchwały, która skupia całą władzę nad wojskiem w rękach księcia.

**Petersburg** 4-go października.

Urzędnik do zagranicznej korespondencji przy jenerał-gubernatorze warszawskim, Wieniawski, otrzymał Najwyższe pozwolenie do przyjęcia i noszenia krzyża komandorskiego z gwiazdą papieskiego orderu Grzegorza Wielkiego, tudzież serbskiego orderu Takowy trzeciej klasy.

## Z sali sądowej.

Dnia 29-go stycznia r. b., po godzinie 11-ej w nocy, mieszkańcy domu pod nr 3 przy ulicy Widok do-

strzegli gęste kłęby dymu, buchającego z parterowego lokalu, w którym mieściła się kancelarja sędziego pokoju IX-go rewiru p. Derewickiego.

Drzwi kancelarji były zamknięte, tak iż musiano wybić je, by dostać się do wnętrza. Płomienie wiły się tu po szafach, zawierających akta sądowe. Rzucono się energicznie do ratunku.

Jednym z najczynniejszych w tym względzie był sędzia pokoju XIV-go rewiru, p. Boetticher, który mieszkając tuż obok, od pierwszej chwili znalazł się na miejscu wypadku. Z jego to inicjatywy, popartej czynnym przykładem, rzucili się wszyscy do ratowania akt, zagrożonych przez płomienie. Dzięki temu, ostatecznie tylko pewna część spraw bieżących, niektóre rejestra, tudzież wszystkie dowody rzeczowe do spraw karnych, schowane w kącie za szafą (*sic*), stały się pastwą ognia. Pozostałe akta i księgi sądowe po części nadpalone, zdołano ocalić i przenieść z płonącej kancelarji do sąsiedniego biura sędziego pokoju XIV-go rewiru.

Wieść o pożarze rozbiegła się szybko po mieście, wywołując najrozmaitsze komentarze i domysły... Bądźcobądź, nikt nie wątpił, iż ogień powstał z podpalenia. Inaczej trudno nawet byłoby wytłumaczyć fakt wybuchu pożaru o tak późnej porze w kancelarji, w której wieczorem nikt nie pracował. Słuszność tych domysłów stwierdziło niebawem śledztwo, energicznie rozwinięte na gruncie. Oględziny pogorzeliska i zeznania świadków udowodniły, iż *jednocześnie* paliły się wszystkie szafy z aktami, aczkolwiek każda z nich stała osobno i dość daleko od innych; i że nadto wszystkie paliły się z zewnątrz *od dołu*, pomimo, iż podłoga w kancelarji na razie nie była dotknięta płomieniem.

Jakimże więc sposobem ogień przedostał się od jednej szafy do drugiej?

Przeniosła go zbrodnicza ręka, — było to niewątpliwem zarówno dla osób prywatnych, obznajmionych ze szczegółami sprawy, jakoteż dla sędziego i inkwirenta?... Lecz kto winowajcą? Kto podpalił kancelarję?

Niektóre szczegóły pożaru pozwalały mniemać, iż pobudką podpalenia była chęć zniszczenia akt i ksiąg sądowych. Z wniosku tego wysnuwał się z kolei nowy, iż zniszczyć chciano akta, prawdopodobnie chyba w celu ukrycia jakichś nadużyć. Ponieważ wreszcie najbardziej ucierpiała od ognia szafa ze sprawami, nowo założonemi i w ogóle nieosądzonemi jeszcze, podpalona jednocześnie i od dołu i od góry, przypuszczać więc było można, że owe domniemane nadużycia odnosiły się przeważnie do świeżej daty, skoro podpalacz tak usilnie starał się o zniszczenie zupełne tej właśnie szafy.

Wnioski powyższe rzucały niejakie światło na sprawę tajemniczego pożaru, lecz nie rozjaśniły jej jeszcze dostatecznie. Otwarły one z kolei pole do wielu domysłów... Najważniejsza wszakże kwestja wykrycia winnego pozostała zagadką...

Wkrótce jednak znalazł się klucz do niej. Dnia 10-go lutego zgłosił się do sędziego śledczego Henryk Suszczewicz, djetarjusz z kancelarji sędziego Derewickiego, i oznajmił, iż nazajutrz zrana po pożarze, do sądu pokoju XIV-go uczastku, gdzie, jak wiemy, przeniesiono akta, przybył sekretarz p. Derewickiego, Bilewicz, wraz z pomocnikiem swym, Kordiaczyńskim, i obaj zaczęli przerzucać ocalone od ognia akta. Bilewicz zawołał: „Na miłość boską, zbierzcie te papiery i schowajcie je gdziekolwiek!" Po chwili B. zabrał tyle akt, ile ich się zmieściło pod paltot i wyszedł. Toż samo uczynił i K. Wkrótce obaj powrócili, lecz bez papierów. Powtarzało się to kilkakrotnie. Świadek sądził zrazu, iż B. i K. zabierają papiery do domu, w celu przechowania ich tamże. Ulegając więc prośbom B., wziął sam także paczkę papierów i wyszedł z niemi do domu. Na ulicy spotkał go Kordiaczyński i namawiał, iżby papiery wrzucił do miejsca ustępowego. S. nie usłuchał go; zabrał akta do siebie i tutaj przekonał się, iż były to podania i prośby, różnoczasowo założone do sędziego pokoju, z adnotacjami o pobranych za nie opłatach. „Wówczas—mówił dalej S.—zrozumiałem, czemu B. i K. niszczyli akta i rejestry. Domyśliłem się, iż B., nie zapisując wielu podań do rejestru, przywłaszczał sobie pieniądze, złożone przez interesantów; następnie zaś, pragnąc ukryć to, podpalił kancelarję i akta ocalone od ognia niszczył..."

Zeznanie powyższe, poparte złożeniem znacznej liczby podań w sprawach cywilnych, wraz z dołączonemi do nich rewersami, kwitami i rachunkami, na ogólną sumę około 4,500 rs., nadało stanowczy zwrot śledztwu. B. i K. niezwłocznie zostali aresztowani. Jednocześnie rozkazano opróżnić i oczyścić miejsca ustępowe w domach pod nrem 1 i 3 na ulicy Widok, przyczem znaleziono ze sto różnych nowozałożonych podań, apelacyj i opozycyj, wraz z rewersami, kwitami i rachunkami, ktoych wartość ogólna dochodziła do 12,000 rs. Wszystkie papiery odczyszczono, o ile to było możliwem. Tym sposobem mienie wielu osób prywatnych ocalonem zostało od zniszczenia, a jednocześnie pozyskano obfity materjał do śledztwa.

Teraz rozpoczęło się badanie olbrzymiej ilości świadków. Przed sędzią śledczym przesunął się cały szereg adwokatów i osób prywatnych. Z zeznań ich przekonano się, że Bilewicz, pod nieobecność sędziego Derewickiego, przyjmował sam od interesantów podania i prośby. Pobierał też wtedy ustanowioną opłatę wpisową, lecz zawsze odmawiał wydania stronom kwitów i nie przyklejał również nigdy na podaniach odpowiednich marek, udawadniających złożenie rzeczonej opłaty.

Wszystkie te dane, łacznie z zeznaniami p. Derewickiego, który oznajmił, że wszystkie akta, które B. i K. usiłowali zniszczyć, nigdy nie były przedstawiane mu do dekratacji, posłużyły izbie sądowej za podstawę do oddani Bilewicza i Kordiaczyńskiego pod sąd.

Na Bilewiczu więc zaciążyły cztery zarzuty:

1) iż, będąc nieetatowym („wolnonajemnym") sekretarzem sędziego pokoju IX-go rewiru, przywłaszczył sobie różnoczasowo, poczynając od marca 1882-go roku, przeszło 200 rs. złożonych przez interesantów, tytułem wpisowego i pieniędzy tych, ani przed wykryciem przestępstwa ani potem nie zwrócił (3 cz. § 354 kodeksu karnego; — najwyższa kara: pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejowych i zesłanie na Syberję na mieszkanie);

2) iż dla pokrycia swych nadużyć podarł i w ogóle zniszczył lub usiłował zniszczyć wiele spraw, podań i ksiąg sądowych (§ 362 kod. k. — najwyższa kara: pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do Syberji na osiedlenie);

3) iż przyjmował datki od interesantów (w myśl § 372 kod. kar. grozi mu w tym zarzucie kara pieniężna i dymisja);

4) wreszcie, iż, w celu ukrycia swych licznych nadużyć, podpalił szafy z aktami w biurze sądowem (§ 1606 i 1607 kodeksu k. — grozi za to pozbawieniem wszystkich praw stanu i zesłaniem do robót ciężkich w kopalniach na lat 12 do 15.

Na Kordiaczyńskiego spada tylko drugi z powyższych zarzutów, bądź co bądź, jak widzieliśmy ze względu na grożącą zań karę, bardzo niebezpieczny.

Pod temi też zarzutami stanęli dziś obadwaj w zapełnionej przez publiczność sali przed kompletem sądzącym I-go wydziału sądu okręgowego, złożonym z wiceprezesa p. Lermontowa i członków sądu pp. Łukomskiego i Grünwalda. Na krześle prokuratorskiem zasiadł tow. prok. Jankulio. Obowiązki sekretarza spełnia p. Zawadzki.

Posiedzenie rozpocząć się miało o godzinie 11-ej, lecz sąd przez całe dwie godziny czekać musiał, gdyż wielu ważnych świadków, których ogółem sąd wezwał 182, nie stawiło się na czas, wreszcie o godzinie 1-ej sędziowie ukazali się na sali.

Na wstępie zadano podsądnym zwykłe zapytania, dla skonstatowania tożsamości ich osób.

Walerjan Bilewicz liczy 45 lat wieku, pochodzi z rodziny szlacheckiej z pow. rosieńskiego; odebrał wykształcenie w średnim zakładzie naukowym; wyraża się bardzo poprawnie po rosyjsku.

Drugi z podsądnych, Stanisław Kordiaczyński, jest młodzieńcem, liczącym obecnie zaledwie 18 lat wieku, pochodzenia mieszczańskiego, rodem z Częstochowy.

Po wstępnych zapytaniach sekretarz odczytuje listę nieobecnych świadków, których brakuje około dwudziestu.

Pomimo ich niestawiennictwa sąd postanawia przystąpić do roztrząśnięcia sprawy. Odczytano więc decyzję izby sądowej, zastępującą akt oskarżenia. Główne jej szczegóły zamieściliśmy już na wstępie.

Podsądni nie przyznali się do winy. Bilewicz badany był przez prezydującego bardzo długo. Na szczegółowe pytania nie odpowiada, tłumacząc się niepamięcią.

Około godziny 2-ej nastąpiła krótka przerwa, poczem prokurator i obrońcy zrzekli się niektórych świadków, jako zbytecznych.

W tej chwili świadkowie różnych wyznań składają przysięgę.

Dalszy przebieg procesu podamy w jutrzejszem porannem wydaniu.

*Fr. N.*

---

## GIEŁDA.

*Dnia 4-go października roku 1883-go.*

Działalność dzisiejszego zebrania giełdowego słabszą była, niż się tego spodziewano. Niewiele robiono interesów, a w ogóle zapotrzebowanie gotówki przeważało. Wskutek tego wyrodziła się podaż weksli, które—jak to zresztą przewidywaliśmy—wywarła nacisk na kursa.

Z zebrań przedgiełdowych berlińskich nadesłano doniesienia o zamiarach płacenia kursu niezmienionego 200.50 za 100 rs. — wyżej jednak wskazana przyczyna spowodowała pewną oględność ze strony kupujących i wobec konkurencji w oddawaniu weksli usposobienie było słabe, a kursa zwrócić się musiały w kierunku zniżkowym.

Jak to już zaznaczyliśmy, zrobiono bardzo niewiele interesów, a obniżka była bardzo drobna. Wynosiła ona na walucie niemieckiej w rezultacie $2\frac{1}{2}$ kop. na 100 markach i na innych odpowiedni ułamek.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.90 i drobnostki robiono po 49.85 w drugiej połowie perjodu giełdowego. Krótkoterminowe obniżone w żądaniach o $2\frac{1}{2}$ kop. do $49.87\frac{1}{2}$, kupowano z początku także po 49 85. Niebawem jednak kurs ten obniżyć się musiał do $49.82\frac{1}{2}$, a w końcu i po 49.80 oddawano, gdy już kupujących zbrakło.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano obrotów.

Na Londyn 10.10 za 1 f. st. w wekslach krótkoterminowych płacić chciano i po tej też cenie drobne tranzakcje załatwiono. Dlatego też żądanie obniżyć się musiało do 10.11 czyli o 2 kop. porównaniu z dniem wczorajszym.

Tenże sam stan rzeczy co do innych walut. Za 100 fr. w wekslach terminowych $40{\cdot}27\frac{1}{2}$ płacono zaledwie. Żądano 40.30—o 5 kop. taniej niż wczoraj.

Również za 100 fl. na Wiedeń 85 żądano, płacono zaś 84.80 i 84.85.

Papiery państwowe bez żadnego ruchu. Tak listy likwidacyjne jak pożyczka wschodnia i premjowa w zupełnem zaniedbaniu. Za pierwsze większe 88, za mniejsze 87.75 żądano, za wschodnią 91.60.

*J. Wł.*

---

## Sprawozdanie z targu zbożowego

**na placu Witkowskiego dnia 4-go października 1883 r.**

Niespodziewanie obfity był dziś dowóz zboża na targ warszawski.

Nietylko z próbek ofiarowano, ale nawet osią dowieziono znaczne ilości, tak, iż ogółem znalazło się do sprzedania 1,200 korcy pszenicy i 1,500 żyta.

Spokojne powietrze, niezachęcające do kupna właścicieli wiatraków, spowodowało, iż usposobienie targu było wyczekujące. Każda ze stron oczekiwała ustępstw drugiej strony.

Kupowano tak pszenicę, jak i żyto bardzo oględnie, a jednak pszenica więcej w cenach ucierpiała niż żyto ku końcowi bowiem targu płacono za żyto ceny zeszłotygodniowe, a nawet wyjątkowo doborowe partje nieco wyższe ceny osiągnęły, bo do 6 rs. za korzec płacono.

Za pszenicę bardzo dobrą 9 rs. 30 kop. do 9 rs. 60 kop. tylko osiągano, średnie 8 rs. 7 kop. do 9 rs. 15 kop. płacono. Gorszych gatunków nie było do sprzedaży ofiarowanych.

Za żyto piękne 6 rs. 50 kop. do 6 rs. 90 kop. za korzec, średnie 6 rs. 15 kop. do 6 rs. 35 kop.

Jęczmienia wcale nie dowieziono.

Owsa kilka drobnych furek włościańskich, niezbyt dobrego towaru, o cenach stanowić nie może.

Grochu dowieziono około 10 korcy, nie czas bowiem jeszcze na groch. Cena też za normalną uważaną być nie może. Zapłacono po 8 rs. 25 kop. za korzec.

Gryki około 100 korcy, po 6 rs. sprzedano w średnim gatunku.

Siana i słomy nie dowieziono wcale

*J. Wł.*

---

## WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Jakób Müller, Złota 7, — Ruszkiewicz,— Zgoda nr 7, Osiecki, — Doktor Rymarkiewicz, Senatorska 28, — Bednarska 13, Liwczak,— Paul,— Pazur spółka,— Beszko Rabinowicz, Hamburski hotel 22,—Kontora Kamieniecki Gerson,—Wesełowski, hotel Polski,— Koch, hotel Europejski.

*Uwaga.* Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

---

## TEATRA

WIELKI. Dziś: „Bal maskowy" (występ p. Warmuta). Jutro: „Fromont junior et Risler senior".— NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz" i „Aby handel szedł". Jutro: „Pierścień rodzinny".

*Ciągnienie 16.*

# DROGA ŻELAZNA
## warszawsko-terespolska.

W odbytem w dniu 19 września (1 października) 1883 roku szesnastem ciągnieniu akcyj i obligacyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, następujące numera wylosowane zostały:

Akcje po rs. **1000** n-ra: 4261/70, 10591/600, 11211/20, 12711/20, 16051/60, 16531/40, 29251/60, 31131/40, 32911/20, 33091/100, 39031/40, 42441/50, 42661/70, 44041/50.

Akcje po rs. **100** n-ra: 46077, 46588, 46990, 47178, 47349, 47764, 48663, 48771, 48955, 49114, 49729, 49848, 50039, 50100, 50557, 51338, 51913.

Obligacje po rs. **1000** n-ra: 7091/100, 9061/70, 10211/20, 19231/40, 23111/20, 26621/30, 32871/80, 33311/20, 34511/20, 35981/90, 36111/20.

Obligacje po rs. **100** n-ra: 38063, 38070, 38724, 38985, 39131, 39219, 39331, 39889, 40297, 40942, 41014, 41818, 42010, 42439, 42785, 42806, 42812, 43624, 43667, 43848, 44577, 45428, 45648, 46349, 46390, 46653, 47290, 47438, 47870, 47925, 47978, 48972, 4 080, 49236, 49803.

Nominalna wartość powyższych akcyj i obligacyj przypada do wypłaty z dniem 19 września (1 października) 1883 roku. Wypłaty dopełniają: kasa główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i za granicą, w których kupony były dotąd płatne. Należność płacona będzie za granicą monetą miejscową, w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych akcyj otrzymują w miejsce tychże akcje pożytkowe.

Do akcyj, przedstawionych do wypłaty, powinien być dołączony talon z 6 u kuponami procentowemi, a do obligacyj, talon z 5-u kuponami, od włącznie kwietniowego 1884 roku.

---

Z akcyj i obligacyj wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

1) Z losowania w dniu 20 września (2 października) 1876 roku.

Obligacje po rs. **100** n-ra: 47789, 49341.

Do obligacyj wylosowanych w ciągnieniu z 1876 r. powinien być dołączony talon z 19-tu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1877 roku.

2) Z losowania w dniu 19 września (1 października) 1877 roku.

Obligacja po rs. **1000** nr 9641/50.

Do obligacyj wylosowanych w ciągnieniu z 1877 roku winien być dołączony talon z 17-tu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1878 roku.

3) Z losowania w dniu 19 września (1 października) 1878 roku.

Obligacja na rs. **100** nr 48378.

Do obligacyj wylosowanych w ciągnieniu z 1878 roku powinien być dołączony talon z 15-tu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1879 r.

4) Z losowania w dniu 19 września (1 października) 1879 roku.

Obligacje po rs. **100** n-ra: 42724, 43375.

Do obligacyj wylosowanych w ciągnieniu z 1879 roku, powinien być dołączony talon z 13 tu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1880 roku.

5) Z losowania w dniu 19 września (1 października) 1880 roku.

Obligacje po rs. **1000** n-ra 13191/200.

Obligacje po rs. **100** n-ra: 43371, 46852.

Do obligacyj wylosowanych w ciągnieniu z 1880 roku powinien być dołączony talon z 11-tu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1881 roku.

6) Z losowania w dniu 19 września (1 października) 1881 roku.

Obligacje po rs. **1000** n-ra 7941/50, 37331/40.

Obligacje po rs. **100** n-ra 37984, 38421, 41224, 45904, 47589.

Do obligacyj wylosowanych w ciągnieniu z 1881 roku, powinien być dołączony talon z 9 ciu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1882 roku.

7) Z losowania w dniu 20 września (2 października) 1882 roku.

Akcje po rs. **1000** n-ra 36411/20.

Akcje po rs. **100** n-ra 48759, 49330, 49388, 51043.

Obligacje po rs. **1000** n-ra 10481/90, 16831/40.

Obligacje po rs. **100** n-ra: 39170, 40876, 41101, 41419, 44387, 45201, 45961, 48982.

Do akcyj wylosowanych w ciągnieniu z 1882 roku powinien być dołączony talon z 8-miu kuponami procentowemi, a do obligacyj talon z 7-miu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1883 roku.

---

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrącona będzie z sumy, za akcję lub obligację przypadającej.

W Warszawie dnia 19 września (1 października) 1883 r.

(966) *Rada zarządzająca.*

---



---

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów miejscowych dołącza się cennik bielizny męskiej i damskiej firmy Józef i sp. przy ulicy Elektoralnej nr 5, vis-à-vis Banku, dom p. Bersona.

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go października 1883 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 49 87½ | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. „ „ | 10.11 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 40.30 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 85 00 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy z. 3 okr. ser. I i II | —.— | —.— |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 100. | —.— |
| „ „ „ m. | 99 75 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 96 00 | —.— |
| „ „ „ II | 94 00 | —.— |
| „ „ „ III | 93 20 | —.— |
| „ „ „ IV | 92 80 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 86 00 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże. | 88.00 | —.— |
| „ „ małe. | 87.75 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 91 60 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 91.60 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 91.60 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ognia | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Łazienek i Łaźni | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**
Od Listów zast. nowych 5% kop. 141⅔.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 4⅙.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 212½.
Od listów likwidacyjnych kop. 135⁵/₆.

## TARGI „na placu Witkowskiego"

Dnia 4-go października 1883 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 870 | 915 |
| „ „ wyborowa . | — | — | 930 | 960 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 650 | 690 |
| „ średnie . . . . . . | — | — | 615 | 635 |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 141 f. | — | — | — | — |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | 600 | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | 825 |
| Ziemniaki . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

### CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 28-go września 1883 r.

**Pszenica** wyborowa 157—163, średnia 135—145, ordynaryjna 115—124.

**Żyto** wyborowe 115—118, srednie 110—113, ordynaryjne 106—109

**Jęczmień** wyborowy —.—, średni —.—. ordynaryjny —.—.

**Owies** wyborowy 98—102 śred. 90—95, ordynaryjny 82—88.

**Groch** —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

### CENA OKOWITY:

z dnia 4-go października 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
wiadro rs. 8 kop. 17⁵

## Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

| POCIĄGI: | Odchod. godz. | Odchod. min. | Przych. godz. | Przych. min. |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . | 6 | — r. | 9 | 50 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 11 | 10 r. | 5 | 55 pp |
| Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką. | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 9 | 15 w. | 7 | 15 r. |
| Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa | 7 | — w. | 10 | 10 r. |
| **Warsz.-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 3 | 15 pp | 2 | 45 pp |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 7 | — r. | 10 | 35 w. |
| Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna | 4 | 20 pp | 8 | 25 r. |
| **Warsz.-Terespolska:** | | | | |
| Kurjerski 3 klasy . . . . . | 8 | 53 r. | 7 | 14 w. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . | 4 | 5 pp | 1 | 53 pp |
| Osobowo-towarowy . . . . | 7 | 15 w. | 7 | 53 r. |
| **Warsz.-Petersburska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . | 10 | 13 r. | 7 | 43 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . | 6 | 48 w. | 3 | 33 p. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . | 11 | 38 w. | 9 | 8 r. |
| **Nadwiśl. do Mławy:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . | 9 | 20 r. | 7 | 58 w. |
| Pocztowy . . . . . . . . . . | 6 | 25 w. | 10 | 55 r. |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . | 9 | — w. | 8 | 14 r. |
| Pocztowy . . . . . . . . . . | 10 | 20 r. | 6 | 58 w. |

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

## CEDUŁA
## GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
### Produktowo-Towarowej.

*Dnia 19 Września (1 Października) 1883 roku*

| **Zboże** (cał. wag. st. Praga) rs. i kop. za pud | Od | do |
|---|---|---|
| Pszenica wyborowa. . . . . | 1.57 | 1.63 |
| „ wysoko pstra i szklis. | 1.35 | 1.45 |
| „ smolna i ordynaryjna | 1.15½ | 1.24 |
| Żyto krajowe nowe . . . . . | 1.10 | 1.13 |
| „ ruskie. . . . . . . . . | 1.06 | 1.08 |
| Jęczmień. . . . . . . . . . . | 1.03 | —.— |
| Owies. . . . . . . . . . . . | —.80 | —.98 |
| Groch warzelny. . . . . . . | 1.10 | 1.25 |
| „ na paszę . . . . . . | —.— | —.— |
| Gryka. . . . . . . . . . . . | —.90 | 1.— |
| Kasza jaglana . . . . . . . | 1.— | 1.40 |
| Rzepak zimowy . . . . . . | 1.65 | 1.85 |
| „ letni . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Koniczyna biała . . . . . . | 10.— | 12.— |
| „ czerwona . . . . | 8.54 | 12.— |
| **Mąka** pszenna za worek 5 p. | N. 3⁰ | —.— |
| „ „ „ „ „ | N. 2⁰ | —.— |
| „ „ „ „ „ | N. 1 | —.— |
| „ „ „ „ „ | N. 2⁰ | —.— |
| „ żytnia pytl. worek 5 p. | N. 2 | —.— |
| „ „ „ „ „ | N. 2 | —.— |
| **Cukier** Rafinada . . . . . | 7.45 | 7.60 |
| „ „ cien.-kryst. | 7.40 | 7.50 |
| „ Kostki . . . . . | 7.40 | 7.50 |
| „ Mączka krystaliczna | —.— | —.— |
| „ „ mielona . . | 6.50 | 6.75 |
| **Wełna** kraj. wys. cienka. | —.— | —.— |
| „ „ cienka . . . | 28.— | 33.— |
| „ „ średn. cienka | 18.— | 22.— |
| „ „ ordynaryjna. | 16.— | 20.— |
| „ ruska mojka . . . | —.— | —.— |
| „ „ peregon . . | 21.— | 22.50 |
| „ „ nie myta . . | —.— | —.— |
| **Len** moczony K. za pud . . | 4.60 | 6.50 |
| „ roszony. . . . . . . . . | 4.10 | 5.— |
| **Konopie** czyste № 1 . . | 4.50 | 4.80 |
| „ średnie № 2 . . | 3.80 | 4.50 |
| „ poślednie № 3 . . | —.— | —.— |
| **Okowita** 78⁰ z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro . . . . | 8.24 | 8.27³ |
| „ trak. na exp. . . | —.— | —.— |
| **Tłuszcze:** Łój rus. do świec | 7.75 | —.— |
| „ „ „ do mydła | 7.50 | —.— |
| Łój warsz. topielny. . | 6.90 | 7.— |
| „ amerykańs. barani | 7.50 | —.— |
| „ „ wołowy | 7.75 | —.— |
| Na dostawę łój świeczny . | 8.— | —.— |
| „ „ mydlany . | 7.45 | —.— |
| Glyceryna surowa 29 st. | —.— | —.— |
| à 50 kil. na st. kol. żel. | —.— | —.— |
| „ „ rectif . . . . | —.— | —.— |
| Olej rzepakowy surowy | 6.20 | —.— |
| „ „ rafin. . | 6.80 | —.— |
| „ lniany. . . . . . | 6.05 | —.— |
| „ konopny. . . . . | 5.90 | —.— |
| Terpentyna . . . . . | 2.85 | —.— |
| **Nafta** amerykańska . . . . | 2.60 | —.— |
| „ ruska. . . . . . . . . | 2.— | —.— |
| **Towary kolonjalne:** | | |
| Kawa Ceylon gruboziar. | 21.50 | 24.50 |
| „ Ceylon drobnoziar. | 17.80 | 18.50 |
| „ Ceylon perłowa . | 22.50 | 25.20 |
| „ Rio . . . . . . . | 11.15 | 13.— |
| Ryż Patna. . . . . . . | 3.45 | 4.50 |
| „ Rangon. . . . . . | 3.05 | 3.50 |
| Pieprz Singapore. . . . | 15.— | 15.25 |
| Oliwa Gallipoli do masz. | 10.25 | 10.50 |
| „ Gallipoli do pal. . | 10.50 | 10.75 |
| „ Malaga . . . . . | 10.00 | 10.80 |
| **Chemicalia:** | | |
| Soda kalcyn. 50/52⁰ . | 1.70 | 1.75 |
| „ kalcyn. 36⁰ . . . | 1.52½ | 1.55 |
| „ kaustycz. 70/72% | 2.7 | 2.75 |
| „ krystaliczna . . | 1.08 | 1.10 |
| Ałun krystaliczny . . | 1.70 | —.— |
| „ koncentr. dla pap. | 1.65 | —.— |
| Sól glaub. kalc. dla hut szkl. | 1.10 | —.— |
| Potaż krajowy. . . . . . . | 4.— | —.— |
| „ zagraniczny . . . . . | 4.— | 5.— |
| Koperwas miedziany . . . . | 5.— | 5.20 |
| Sól kuchen. z Inowrocł. pud | —.70 | —.— |
| Sól mielona z Inowrocławia. | —.58½ | —.— |
| Sól w kawałkach do . . . . | —.56 | —.— |
| Sól kamienna Statfurcka pud | —.60 | —.— |
| Sól liwerpolska. . . . . . . | —.66 | —.— |

Już wyszła z druku książka, którą każda kobieta powinna mieć w ręku, aby mogła sama skrajać i uszyć sukuię, lub okrycie, dla siebie, matki lub siostry, zrobić domowe ubranie, dla ojca, brata lub męża, koszule i bieliznę dla domu, pod tytułem:

A. GAŁECKA W WARSZAWIE

# WYKŁAD

## Nauki: krojów, strojów,

**szycia sukien i okryć damskich. — Bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej** O nauce ubierania kapeluszy itp. Wydanie 8-e powiększone i zebrane wszystkie szczegóły: krajania, szycia, upinania itd. nabyte przez wieloletnią praktykę. Napisane przez **A. Gałecką** główną nauczycielkę krojów damskich m. Warszawy. Można dostać we wszystkich księgarniach. Skład główny w Zakładzie. A także wykładaną jest nauka teoretycznie i praktycznie przez kobiety specjalistki, gdyż mężczyzna w tym przedmiocie nie rozumie i rozumieć nie może, jak powinny być udzielane lekcje krojów damskich.—**A. GAŁECKA,** główna nauczycielka, autorka 8 wydań i właścicielka wielu szkół, Krakowskie-Przedmieście № 85. 3863

---

Nakładem

**Michała Glücksberga,**

**przy ulicy Królewskiej Nr 5,**

wyszła z druku

# NA POLESIU.

POWIEŚĆ

## Józefa Ignacego Kraszewskiego,

w 2-ch tomach

Cena egzemplarza rs. **2.** — Do nabycia u wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2521r

---

# Grand-Hôtel.

PARYŻ POBYT ZIMOWY **Warunki korzystne.** PARYŻ

**OD 18 FRANKÓW DZIENNIE ZA**

**Stół 3 razy dziennie, wino, mieszkanie, usługa i oświetlenie.**

## PIWNICE w GRAND-HOTEL.

**Hurtownie i detalicznie**

wielki wybór WIN wszystkich krajów z poręczeniem ich autentyczności.

CENY WYJĄTKOWE.

Adres: **GRAND-HOTEL** w Paryżu. 2615

---

## Fabryka Wyrobów Tabacznych

# BRACI POLAKIEWICZ,

W WARSZAWIE,

poleca Szanownej Publiczności

## PAPIEROSY:

**Wioślarskie,** cena za 100 sztuk rs. 1.

**Norma** cena za 100 sztuk rs. 1.

Pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk. 2603r

---

# OTWARTY KREDYT

**w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20,** dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

---

# Księgarnia

## i Skład Materjałów Piśmiennych

## W. Klimeckiego

## w Białej Podlaskiej,

**(Siedlecka gub.).**

Ma zaszczyt zawiadomić mieszkańców Białej, jakoteż i okolicznych obywateli, że w tych dniach otworzoną została.

Na składzie posiada Książki rozmaitego rodzaju do wyboru, tak poważnej jak i beletrystycznej treści.—Książki do nabożeństwa najnowszych wydań, od skromnych do bardzo ozdobnych opraw.—Książki szkolne na podarki dla dzieci i t. p. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie **pisma tak krajowe jak i zagraniczne.** Sprowadza na żądanie wszelkie regestra gospodarskie, stosownie do życzenia pp. obywateli.

Ekspedycja prędka i dokładna.

Materjały piśmienne w dobrym gatunku zawsze znajdują się na składzie; ceny umiarkowane.

Załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia w zakres księgarstwa wchodzące i starać się będzie wykonywać takowe z całą sumiennością i akuratnością i z zupełnem zadowoleniem pp. Kundmanów. 2508r

---

# ANGIELSKIEGO JĘZYKA

Lekcje i konwersacje udziela **Berger,** nauczyciel jęz. angielsk. **Złota 12,** na parterze. 2583R

---

# OSTRZEŻENIE.

**Trzy Prima Weksle,**

wystawione w Gdańsku 21 Września r. b.

Mk. 600 płatne 21 Października,

„ 600 „ 21 Listopada,

„ 633.75 f. „ 21 Grudnia,

na **M. Lewińskiego** w Włocławku domicelowane w Filji Berlińskiej, Banku „Mitteldeutsche Creditbank" zaginęły. Ostrzega się ażeby nikt takowych nie nabywał, gdyż uznane są za nieważne i ostrzeżenie w właściwem miejscu uczyniono. 2613R

---

# Majątek Ziemski

12 wiorst od stacji dr. żel. W.-Wiedeńskiej odległy, we wsi kościelnej w nader korzystnych warunkach gospodarczych, 24 włók powierzchni mający, z dobremi zabudowaniami gospodarskiemi, obszernym dworem i ogrodami nad rzeką, w pięknem położeniu, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.—Świętokrzyzka № 22, lokalu 2. 3957

---

# SKŁAD WĘGLA

wyłącznie z **Kopalni Rudolfa,** sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny przystępne.

**Nr 22, Długa Nr 22.** 3956

---

# ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**

## Odciski i Brodawki,

wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 2435R

---

## Kołdry gotowe

od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 3718

## R. Koecher.

---



## W fabryce Powozów

## T. Rzeszotarskiego,

są do sprzedania Faetony nowe różnego rodzaju i używane, oraz Lando i Kareta używane. Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła, № 15 nowy. 3959

---

Nowo-otworzony

## Magazyn Strojów

oraz pracownia sukien i okryć damskich, poleca Sz. Damom duży dobór kapeluszy najświeższych fasonów i po bardzo przystępnych cenach; oraz przyjmuje także suknie do roboty od rs. 2, dziecinne od rs. 1. 3958

**Marja, Długa Nr 4.**

---

# Skrzypce

wysokiej wartości, są do sprzedania w sklepie p. Chwastkiewicza, Miodowa 1. 3960

---

## Do wynajęcia zaraz

Lokal na fabrykę z motorem o sile 10 koni. Wiadomość: Smolna № 10. 2611r

---

**Duży wygodny Lokal,** z doskonałym rozkładem, na parterze, złożony z 9-ciu pokoi, kuchni, pokoju dla sług, 2 pasaży, przedpokoju, spiżarni, schowania, pralni, może być stajnia i wozownia do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Smolna № 10. 2612—r

---

# SKLEP

spożywczy z mieszkaniem, urządzeniem i towarem, zaraz do odstąpienia. Kapitału potrzeba około 2,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 34, w sklepie spożywczym. 3955

---

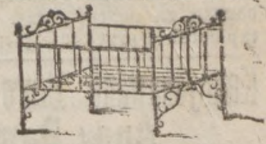
## Piękne Koszule

z kretonu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 k. 35, a z kołnierzami i mankietami, po rs. 1 k. 65.—Długa № 4, oficyna, II-gie piętro, mieszk. 10. 3855

---



## FABRYKA
## Mebli żelaznych



# WŁ. GOSTYŃSKIEGO I S-KI,

**Ciepła Nr 6.**

zawiadamia Szanowną Publiczność, że z powodu nagromadzenia się dużego zapasu różnorodnych Mebli żelaznych, jako to: **Łóżek** ozdobnych, **Łóżeczek** dziecinnych, **Kolebek** różnych cen, **Umywalni, Szafek** nocnych, **Szaf** do odzienia, **Foteli** bujanych, **Welocypedów, Wózków** dziecinnych, **Stołów** marmurowych, żelaznych i z drewnianemi blatami, **Krzeseł** i **Taboretów, Kass** ogniotrwałych, **Kassetek** do pieniędzy z zamkami sztucznemi, **Wag** stołowych, **Wieszadeł,** żardinierek itp. 2614R

URZĄDZA

# WYPRZEDAŻ

do d. 1 Grudnia r. b., ustępując kupującym stosownie do ilości znaczny rabat.

---

## Nowo-wzniesiony leczniczy ZAKŁAD TERMOPATYCZNY

**w Bojarowie, pod Warszawą.**

Sezon zimowy w zakładzie otwartym zostaje z dniem 1 Października r. b., przeważnie od chorób nerwowych i reumatycznych, jako to: newralgje, migreny, histerji, spazmów, cierpień reumatycznych, artrytycznych, kataralnych itp.—Położenie zakładu nader zdrowotne, malownicze, osłonięte; śród obszernych lasów, należących do zakładu 2 wiorsty od stacji Otwock, godzina jazdy z Warszawy. Cena pokoju łącznie ze stołem i kuracją od osoby dziennie 3—5 rs. Honorarja płacą się od wyleczenia według umowy. **Nie wyleczeni takowego nie ponoszą.** Zakład w Bojarowie różni się od innych hydropatycznych lecznic tem, że zastosowuje nie tylko t. z. zimną, lecz i gorącą temperaturę do 38° R. według potrzeby. Tą metodą osiąga się mianowicie też w chorobach zapalnych z ostrym przebiegiem pożądane doraźne skutki.

Porozumienie listowne (za zwrotną marką), lub w soboty osobiście w Warszawie, przy ul. **Senatorskiej № 17, mieszk. 8, II piętro, od godz. 10—12 w południe.—Adres: Oskragiełło w Bojarowie, przy stacji dr. żel. Nadwiślańskiej „Otwock."—Właściciel Zakładu Oskragiełło.** 3839

---

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:
1) owsa czetwerti 3273, od rs. 6 kop. 55 za czetwert.
2) siana 34920 pudów, od kop. 65 za pud.
3) słomy 8442 pudy, od kop. 32 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 4684 i na koszta ogłoszenia rs. 120, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1884 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 4684 i na koszta ogłoszenia rs. 120, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania)
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2587

---

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Października r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę barjer na ulicy Namiestnikowskiej na Pradze i na Dzikiej, od sumy anszlagowej rubli 487.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy barjer na ul. Namiestnikowskiej na Pradze i na Dzikiej, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2561

**Panny** do maszyny i podręczne do bielizny, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 2112

**Uczniowie** i zdolni ślusarze, potrzebni są do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość ulica Szczygla № 3. 14946

**Potrzebne** panny zdolne do krawieczyzny oraz panna do maszyny. Krakowskie-Przedmieście № 15, w drugiem podwórzu na 1-m piętrze, mieszkania № 51. 15440

**Polerowniczki** potrzebne są do polerowania srebra. Wolska 15. 2117

**Panny** potrzebne do staników, podręczne i do nauki. Elektoralna 11, mieszk. 11. 2136

**Potrzebna** zaraz panna, do maszyny Wheelera Wilsona. Skład płótna, Marszałkowska 67. 15551

**Potrzebną** jest kucharka z dobremi świadectwami, umiejąca bardzo dobrze gotować, na wyjazd do gub. zachodniej, na dobrych warunkach, starsza jest bardziej pożądaną. Bliższa wiadomość: Hoża № 11, mieszkania 20. 15538

**Majster** piwowarski dobrze wykwalifikowany, doświadczony, posiadający chlubne świadectwa, potrzebny jest do browaru parowego na prowincji. Oferty oraz kopje posiadanych świadectw, uprasza się składać w biurze technicznem p. Poszepnego, Warszawa, Marszałkowska № 41. 15536

**Panny** potrzebne do krawatów, podręczne i do nauki. Nowomiejska № 3. m. 7. 15513

**Potrzebne** są panny zdatne do spódnic do pracowni F. Nowickiej, ulica Krakowskie-Przedmieście № 22. 15407

**Potrzebuję** gorzelanego, kawalera. Friedl. Ulica Biała № 6. 2120

**Osoba** w średnim wieku, poprzednio nauczycielka, mogąca przedstawić chlubne świadectwa i rekomendacje wiarogodnych osób, pragnie przyjąć miejsce do matkowania dzieciom, do towarzystwa lub jako kasjerka. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. Z. Z. 15409

**Potrzebna** jest zaraz maszynistka do bielizny. Ulica Chmielna № 17, m. 14. 15467

**Praktykant.** Młody człowiek, z kwalifikacją zamożnych rodziców, znający kompletnie języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje zajęcia w gospodarstwie ziemskiem juko praktykant. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz, pod lit. R. G. 15604

**Panny** zdolne do krawieczyzny potrzebne są. Aleja Jerozolimska № 32, m. 15. Tamże jest mieszkanie dla kobiety przyzwoitej. 15603

**Potrzebną** jest służąca młoda, zdatna i posiadająca świadectwa, do domu złożonego z 4-ch osób. Chmielna № 23, m. 7. Kantory mogą pośredniczyć. 15613

**Potrzebne** podręczne do bielizny mężkiej. Ulica Aleksandrja № 17. 15625

**Mogę** złożyć rs. 2,000 kaucji, mam bardzo dobre świadectwa, posiadam gruntownie język rosyjski, polski i rachunkowość, obznajmiony z przepisami sądowemi, policyjnemi i akcyznemi, poszukuję posady tu lub w Cesarstwie. Adresy w kant. Kur. pod lit. N. J.

**Potrzebne** zaraz panny zdatne do staników, okryć i spódnic i do nauki. Ul. Marszałkowska № 71. Gartkiewicz. 15579

**Panny** zdatne do okryć, spódnic i do nauki, potrzebne są do pracowni. Żurawia 20, drugie piętro. 15577

**Chłopiec** lat 14, może znaleźć miejsce przy fortepianiście. Marszałkowska 17a. 15580

**Do pracowni** sukień Izabelli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebne są panny, ale kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie, poprzednio pracujące w pierwszorzędnych magazynach. 15591

**Uczeń** potrzebny jest do handlu. Chmielna № 38. A. Okólski. 15590

**Kamerdyner** poszukuje stosownego obowiązku. Świadectwa i rekomendacje posiada. Adresy: kiosk, Jerozolimska. róg Nowego-Światu, pod liter. H. B. 2149

**Uczeń** potrzebny do felczera, w wieku lat 14—15. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Czerniakowska 57. 2148

**Uczeń** potrzebny jest do felczera. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 15605

**Osoba** bardzo praktyczna i obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, przytem zna się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca do zarządu domu, w rodzaju gospodyni. Ulica Senatorska № 20, wiadomość w maglach, w drugiem podwórzu. 15652

**Panny** podręczne, potrzebne do krawieczyzny. Twarda № 3.—P. Majewska. 15644

**Sklepowa** młoda, moralnego prowadzenia, potrzebna z kaucją rs. 100. Wiadomość w piekarni, Śliska № 42. 15635

**Małżeństwo:** lokaj i kucharka, mogąca być praczką, posiadający dobre świadectwa poszukują miejsca w Warszawie, lub na prowincji. Wiejska 16, u stróża. 15636

**Panny** uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne zaraz do pracowni Gundelach. Nowy-Świat 66. 15634

**Na dozorcę-szwajcara do fabryki wód mi**neralnych, potrzebny człowiek trzeźwy, mogący złożyć zapewnienia 300 rubli gotówką. Wiadomość: Królewska № 43, u Zawadzkiego.

## Kupno i sprzedaż.

**Dywany** uralskie puszyste od 2-ch rubli, perskie, chińskie, tureckie ręczne do największych 300-rublowych, angielskie, francuzkie różne, dery, chodniki, serwety, przedmioty Orientalne, kołdry wełniane, jedwabne ubijane grube. Tanio sprzedaje Giełżyński, Marszałkowska 65. 15433

**Skarpetki** pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

**Fortepian** wiedeński, nowy, o 7 oktawach, z blatem, za rs. 300, drugi za rs. 50 do sprzedania. Ulica Miodowa 5, u organisty.

**Meble** ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 14778

**Do sprzedania:** komoda mahoniowa z toaletą rs. 14, łóżko jesionowe rs. 9, piernat rs. 15, maszyna Wheelera i Wilsona amerykańska i kwiaty wazonowe. Ulica Świętokrzyzka № 7, mieszkania 15, od 12 do 3 po południu. 15436

**Wyżeł** młody, ponter, do sprzedania. Ulica Rymarska № 14, u stróża. 15425

**Fortepian** do sprzedania za rs. 300. Hoża № 3, mieszkania 30. 15400

**Fortepian** do sprzedania, długi, o pół siódmej oktawy. Krucza № 6, m. 36. 15453

**Fortepian** do sprzedania za 35 rs. Ulica Nowolipie № 15, mieszkania 27. 15458

**Do sprzedania:** futro damskie popielicowe i filodendron olbrzymi. Żurawia 27A, mieszkania 7. 15461

**Suknia** ślubna, futro i 6 koszul mężkich nowych, do sprzedania nie drogo. Zielna № 7, mieszkania 14, dom Halbera. 15472

**Stół** z 3 blatami, kozetka, 2 napoleonki, 2 łóżka z siennikami, szafka do bielizny, do sprzedania. Krak.-Przed. № 38; m. 6. 15451

**Są do sprzedania** za przystępną cenę: 2 duże lustra, 1 mniejsze, 3 żardyniery, 2 kandelabry, 2 kolumny marmurowe, 2 duże dywany, (4 fotele, 1 kozetka, 1 szeslong, welwetem kryte), 4 portjery, wszystko prawie nowe. Wiadomość u właściciela domu № 48 Nowolipie. 15452

**Do sprzedania** zaraz różne meble, statki kuchenne. Wspólna № 7A, m. 15. 15478

**Pozostałe** rzeczy jak: kanapa wyplatana, etażerki, stoły kuchenne i inne sprzęty kuchenne, są do 6 b. m. do sprzedania. Oboźna, zakład d-ra Brodowskiego, u Ostrowskiej.

**Skład** węgli i drzewa, dobrze procentujący do sprzedania. Adresy zostawiać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. Y. X. 2133

**Meble** do sprzedania, składające się: z kozety, 2 foteli, 4-ch krzeseł i stół duży roboty Zimlera, mahoniowy, bardzo piękny, za rs. 55. Krucza № 4, mieszkania 6. 2109

**Kredensa,** szafy, stół jadalny, biurka i krzesła, do sprzedania u stolarza, ulica Danielewiczowska № 6. 15212

**Biurko** i 2 komody mahoniowe z bronzami antyki, stolik damski inkrustowany, 3 zegary bronzowe, obrazy olejne, akwarelle i rozmaite sztychy, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac 5, róg Królewskiej.

**Wyżeł** czystej rasy ceter, 11-miesięczny, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu Nowy-Zjazd, dom p. Bieńkowskiego, od 4-ej do 7-ej wieczorem. 15343

**3 szafy** orzechowe, 3 łóżka jesionowe na orzech, u stolarza, do sprzedania, przy rogu Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 15308

**Meble** tanio, kilka garniturów używanych, oraz czarny, jedwabiem kryte. Miodowa № 13, u tapicera. 14067

**Mebli** 2 garnitury, używane, sofa turecka, szeslong, do sprzedania za cenę nizką.—Krakowskie-Przedmieście róg Oboźnej № 6, u tapicera. 15083

**Żelaza** i prassa do kwiatów są do zbycia. Leszno № 49, mieszkania 2. 15354

**Do sprzedania** z powodu braku miejsca obraz olejny wielkich rozmiarów (figury naturalnej wielkości) kopia Rubensa. Warecka № 5, redakcja gazety Rolniczej, od g. 10-tej do 12-tej. 15361

**Wyżeł** ceter czarny do sprzedania, u właściciela domu, Brzozowa 15. 15495

**Fortepiany** stare kupuję i biorę w komis. Magazyn mebli, Marszałkowska 48. 15500

**Do sprzedania** meble mahoniowe, lustro z konsolą. Żabia 7, wiadomość u stróża.

**Meble** ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

**Meble** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

**Meble** do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 15638

**Meble** jako to: garnitur czarny, salonowy; garnitur dębowy, rzeźbiony, aksamitny i angielski, lustra, szafy, łóżka rzeźbione, toaleta wielka, umywalnia, otomanka, biurko damskie, kozetka aksamitna, biurko mężkie, parawan mahoniowy i inne meble, tudzież kolumny, kandelabry, obrazy, firanki, serweta, poduszka bogata na kanapę, żyrandol, świeczniki tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 15335

**Do sprzedania** suknia ślubna, strojna, biała atłasowa, parę godzin użyta, robiona w pierwszorzędnym magazynie, za rs. 25 i dwa paltociki czarne syberynowe po rs. 5. Pańska № 38, mieszkania № 17, od godziny 10-ej do 1-ej. 15450

**Jest** do sprzedania suknia ślubna adamaszkowa, ubierana koronkami hiszpańskiemi, zupełnie nowa, na osobę wzrostu słusznego, kosztująca rs. 80, za połowę tej ceny. Wiadomość: Sapieżyńska № 6, stróż wskaże, od 12 do 3-ej. 15457

**2 apteczki** homeopatyczne wraz z książkami do leczenia, są do sprzedania, oraz biblja polska, przeszło 100 lat mająca, cała wierszami drukowana, stare mapy i inne stare papiery. Ulica Mostowa № 6, m. № 4, zastać można od godz. 2 do 5-ej. 15563

**Suknie** 2 jasne, bardzo, mało używane, z powodu żałoby do sprzedania, za cenę bardzo nizką. Krakowskie-Przedmieście № 75.

**Meble** mało używane, garnitur orzechowy, garnitur angielski, biurko, konsolki do kart, lustra, łóżka wiedeńskie, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, umywalnia, tremo, kredens, stół jadalny, szafy rozbierane, komoda szeslong, regulator, dywany, firanki, sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w pałacyku na lewo № 41. 15397

**Fortepian** ładny, z angielską mechaniką, za rs. 90 do sprzedania. Chłodna № 46, mieszkania 24. 15556

**2 wierzchowce** wałachy do sprzedania. Obejrzeć można w pałacu Mostowskich, Przejazd. Spytać stajennego Zachara. 15523

**Do sprzedania** nowa algierka opossowa, płaszcz szopowy i inna garderoba mężka. Ulica Ordynacka № 2, mieszk. 12. 15578

**Do sprzedania** maszyna do szycia rękawiczek, w dobrym stanie za rs. 25, u mechanika Steinke, Tłomackie № 6. 15581

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania meble mało używane. Instytutowa № 6, m. 8.

**Do sprzedania** futro niedźwiedzie i dwa palta jesienne mężkie. Ulica Freta № 38, mieszkania 6. 15595

**Futro** mężkie zupełnie dobre do sprzedania. Królewska № 3, mieszkania 16. 15608

**Kostjum** czarny lekki, suto koronkami, atłasem, pasmanterją ubrany, rs. 20; aksamitny czarny używany rs. 25; koronki czarne pół łokcia szerokości, po rs. 1; dolman kaszmirowy, używany, ciepły, rs. 15; pluszowy czarny z koronkami, nowy, rs. 25. Niecała № 4, mieszkania 3. 15607

**Kożuszek** czarny kryty do sprzedania.—Marszałkowska 6a, mieszkania 8. 15602

**Kassę** ogniotrwałą małą, ktoby chciał zbyć, raczy złożyć adres do W. Lenczewskiego, Marszałkowska 32. 15619

**Koń** 6-letni, z pięknym kłusem za 100 rs. i bryczka na resorach, lekka, urzędowej roboty, za 115 rs., do sprzedania. Nowy-Świat № 15, mieszkania 6. 15629

**Dubeltówka** Lancastra, wybornie strzelająca, ze wszelkiemi przyborami, do sprzedania. Ulica Zgoda № 1, m. 31. 15622

**Ponter** 7-miesięczny jest do zbycia. Krakowskie-Przedmieście № 48, w ogrodzie.

**Do sprzedania** garnitur mebli orzechowych, krytych rypsem wełnianym. Jerozolimska № 26, mieszkania 12. 15618

**Tualeta** dębowa rzeźbiona, zupełnie nowa, z pokrowcem haftowanym, jest do sprzedania. Ordynacka № 2, miesz. 23, do g. 11 zrana i od 4—6 po południu. 15642

**Kanapa** i dwa fotele orzechowe, prawdziwą kozłową skórą kryte, dwa łóżka mahoniowe, szafka elegancka do książek i dwie lampy wiszące są do zbycia. Nowy-Świat № 50, 2-gie piętro. 2151

**Meble** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 15649

**Maszyna** Polacka i Szmidta do sprzedania, cena przystępna—oraz znająca krój sukien i bielizny, życzy się umieścić w domu prywatnym. Freta № 29, 3-e piętro, front.

**Meble** do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 15638

## Interesa handl. i majątk.

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 64. 15070

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Gęsia № 51.

**Mleczarnia**-kawiarnia z dobrem powodzeniem tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska 71, w cukierni. 15424

**Rs.** 300—500 potrzebne pożyczki. Pewność zupełna na fabryce lub inter sie przemysłowym, procent 20. Interesanta wskaże biuro prośb, Królewska 43. 15428

**Chcę** kupić dom, lub wynająć lokal, albo próżny budynek murowany na fabrykę, około 500 łokci □ powierzchni zawierający, z mieszkaniem od 4—5 pokoi, stajnią i wozownią, niezbyt odległy od centrum miasta. Szczegółowy opis i cenę przesłać na Oboźną 2, mieszkania 1. 15454

**Należności** hypoteczne, wekslowe i rewersowe na miasto Kalisz i gubernię kaliską nabywają się. Wiadomość w Warszawie w kasie zaliczkowej, plac Warecki № 14, od 12—4 codziennie. 15481

**Z przyczyny** braku drugiej osoby, jest do sprzedania sklep wiktuałów, z obszernem mieszkaniem, pośród fabryk, przy ulicy Krochmalnej № 30, dom p. Manzla. 15462

**Dom** trzy-piętrowy, przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania, gotówki potrzeba zaraz przy kupnie 14,000 rubli. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42 2121

**Z powodu** nagłego wyjazdu do sprzedania sklep norymbersko-dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: kiosk, Jerozolimska, róg Nowego-Światu. 2082

**Magle** do sprzedania z powodu wyjazdu.—Nowo-Senatorska № 4. 15284

**Z powodu** śmierci właściciela jest do sprzedania szynk na Nowej-Pradze, miejscowość: ostatni grosz, dom p. Wielickiej. Rs. 300 kapitału dostateczne. Komorne tanie.

**Do sprzedania** 2 interesa handlowe, kapitał potrzebny rs. 4,000 i rs. 1,500. Bliższa wiadomość: Długa 22, mieszkania 19A, od godziny 2—4. 15029

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 14850

**W dniu** 17 Października r. b. w Sądzie Okręgowym, odbędzie się w drodze subhastacji, sprzedaż domu № 29, przy ulicy Miłej, (pierwszy dom od Dzikiej), murowanego, nowego, o 3 piętrach, przynoszącego około 4,000 dochodu. Licytacja rozpocznie się od summy 14,000 rs. Wiadomość w Sądzie Okręgowym, lub u komornika Kurmana. 2051

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

**Zakład** B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mężkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

**Rs.** 1,500, 3,500, 2,700 i 3,000 lub 11,000, razem potrzeba na spłatę; suma taka mieścić się będzie na 1-m numerze bez towarzystwa i może być za rok tymże spłacona. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 2116

**Sklep** spożywczy do sprzedania przy ulicy Pryncypalnej, z powodu nieobecności właściciela. Wiadomość: Twarda № 36, m. 7.

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach. Nowo-Próżna № 4, pomiędzy Grzybowem a Zielną. 15566

**Sklep** wiktuałów do sprzedania, za cenę przystępną. Ul. Chmielna № 64 lit. E. 15575

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania magle i sklepik każdego czasu, cena przystępna. Widok 7. 2133

**Sklep** wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Zielna 8. 2134

**Do sprzedania** lub zamiany bez pośrednictwa kamienica, 9 okien, 3 piętra, z takąż oficyną, o 5 oknach, ze zlewami, gazem, wodociągiem, kanalizacją, stajnią, wozownią i placem do budowy, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość w dystrybucji, ul. Podwal № 1. 15609

**Dom** do sprzedania, murowany, z placem frontowym na dogodnych warunkach, za rogatkami Powązkowskiemi. Wiadomość w sklepiku: Pawia № 52, hypot. 2800. 15584

**Kawarja** dobrze procentująca jest do sprzedania. Ulica Smocza № 21. 15582

**Handel** towarów kolonjalnych w dobrym punkcie, elegancko urządzony, przynoszący rs. 3,000 rocznego zysku, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Lipowa № 3, mieszkania № 4. 15587

**Z powodu** wyjazdu są do odstąpienia dwa weksle płatne za kilka miesięcy. Gwarancja zupełna. Hoża № 5, mieszk. 16. 15606

**Interes** zapewniający utrzymanie, dla kobiety posiadającej rs. 1.700. Adresy w kantorze tegoż pisma pod lit. W. A. 15601

**Do sprzedania** zakład introligatorski z potrzebnemi maszynami, wyrobioną klijentellą, na korzystnych warunkach, obznajmienie z prowadzeniem interesu łatwe. Kapitał do 1,700 rs. Wiadomość na rogu Próżnej i Zielnej w sklepie norymberskim. 15610

**Sklep** wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania. Ciepła № 2B. 15643

**Sklep** niciarski w najlepszym punkcie, do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 40, w składzie pończoch. 15647

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją, jest do sprzedania, z powodu słabości właściciela. Ulica Wielka № 9. 15639

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowo-Wilcza № 17b. 2152

**Potrzebny** jest wspólnik, do korzystnego i pewnego interesu, z kapitałem rs. 1,000. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod lit. B. J. 15616

**Sklep** rzeźniczy jest do odstąpienia z mieszkaniem, z warsztatem, oraz z wszelkiemi rekwizytami, egzystujący od lat 30. Wiadomość tamże w sklepie, pod № 54, ulica Chłodna. 15617

**Poszukuje** się wspólnika czynnego z kapitałem rs. 400 lub mniejszym, do otwarcia sklepu z naftą, lub na inny korzystny proceder, lokal złożony z 2-ch pokoi i kuchni, przy sklepie, może być przez wspólnika zajętym, lub oddzielnie wynajęty ze sklepem. Wiadomość u administrującego domem № 13, Przejazd, od godziny 12 do 2 po południu.

## Lokale.

**Hotel** Europejski, pokoje umeblowane z pościelą i usługą, od rs. 15.00 miesięcznie do wynajęcia. 2064

**Sklep** z pokojem odpowiedni na każdy proceder, do najęcia zaraz. Ulica Elektoralna № 28. Wiadomość u rządcy domu. 15430

**Za posługę,** przyjmie się kobietę na mieszkanie, do kuchenki. Chłodna 8, m. 16.

**Poszukuje** się 2 pokoi z kuchnią, obórką lub stajnią, między Okopową i Żelazną.—Wiadomość: Leszno № 8, u p. Bertrand. 15408

**Pokój** z meblami lub bez, dla osoby przyzwoitej, do odnajęcia. Hoża № 16, m. 23, 1-sze piętro. 2130

**Do wynajęcia** pokój przy familji, dla jednego lub dwóch kawalerów. Chmielna 33.

**Pokój** z wszelkiemi wygodami zaraz do najęcia. Wspólna № 34B, m. 15. 2094

**Mieszkanie** ozdobne parterowe, z ogrodem, złożone z 10 pokoi z wszelkiemi wygodami, do najęcia przy ulicy Wiejskiej № 1.—Wiadomość u rządcy domu. 15231

**6 pokoi** frontowych, pasaż, waterklozet, kuchnia, alkowa dla sług; 3 i 1 pokój z kuchniami; 2 pokoje od frontu z meblami kawalerskie, ze zlewem, wodociągiem, gazem, elektrycznemi dzwonkami, między Marszałkowską a komorą, Chmielna № 35. 15200

**2 pokoje** z meblami i osobnem wejściem, blizko placu św. Aleksandra, od 13 Października, są do wynajęcia na żądanie z obiadami. Ulica Wspólna № 6, mieszk. 3.

**Lokal** z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

**2 sklepy** do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

**Każdego** czasu do wynajęcia różne lokale, 8, 6, 4, 3. 2 pokoje z wszelkiemi wygodami. Bracka № 4. 15427

**Lokal** piękny, frontowy, z widnem okazałem wejściem, złożony z 7-u pokójów i kuchni, dogodny na magazyn mód, interes handlowy, biuro, doktorskie mieszkanie do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 2122

**Sześć** pokoi frontowych 1-go piętra, razem lub rozdzielone, oraz małe lokale na dole i 1-m piętrze, w oficynie. Nowy-Świat 23.

**Lokale** pomniejsze odnowione, oraz sklep z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36.

**Pokój** umeblowany do wynajęcia, żądającym całodzienne utrzymanie. Zgoda 4, wiadomość u stróża. 2135

**Do wynajęcia** od 1-go Października pokoje kawalerskie i pokój z kuchnią od 5 do 6 rs. miesięcznie, ze zlewami i gazem.—Wiadomość: ulica Pańska № 56. 15504

**Poszukuje** się do wspólnego pokoju współlokatora. Zielna № 7A. 15508

**Dla francuzki** pomieszkanie i herbata u porządnej rodziny, za konwersację. Złota № 3, mieszkania 6. 15613

**Do wynajęcia** pokój z meblami, usługą i samowarem. Złota № 20, stróż wskaże.

**Pokój** duży o 2-ch oknach do wynajęcia zaraz. Krucza 3, w ogrodzie, 1-e piętro.

**5 pokoi,** przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, trzema wejściami, kompletnie odnowione, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Kruczej pod № 10a, drugi dom od Alei Jerozolimskiej, za cenę bardzo przystępną. 15612

**5 pokoi** dużych, salon, trzy okna, front, 1-e piętro, lokal bardzo ładny, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Ulica Wspólna № 34B. 15614

**Do wynajęcia** pokój z meblami. Przejazd № 9, mieszkania № 31. 15623

**Lokal** na 2-m piętrze, nad antresolą, złożony z 5-u pokoi, kuchni, piwnicy, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, z dwoma schodami, z których jedne marmurowe, do najęcia każdego czasu przy ulicy Chłodnej № 3, szwajcar wskaże. 15624

**W pałacu** Bagateli zaraz do wynajęcia różne lokale. Wiadomość na miejscu u rządcy lub u adwokata przysięgłego Grabowskiego, Marszałkowska 52. 15585

**Kawalerski** pokój z meblami, usługą, samowarem lub bez. Hoża 10. 15600

**Pokój** na 1-m piętrze zaraz do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, usługą, meblami, samowarem i opałem. Wspólna № 7b, mieszkania 5. 15596

**Duży** pokój o dwóch oknach, z meblami, samowarem, usługą i opałem, do wynajęcia. Wiadomość w magazynie mód, Mazowiecka № 6. 15592

**2 pokoje** z kuchnią do wynajęcia. Nowy-Świat № 21. 2150

**5 i 2** pokoje z kuchniami, do wynajęcia od 8 Października. Nowy-Świat № 12. 15651

**Na parterze** odnowione 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, klozet oddzielny, za 260 rs. rocznie. Żurawia 33.

**4 pokoje,** przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, front, rs. 360 rocznie; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, front, rs. 280 rocznie. Świeżo odnowione, do wynajęcia od 8 Października. Tamka 8. 15648

## Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

**100 żałobnych** kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

**Fabryka** pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

**Mleko.** Panie domu i matki niech wiedzą, że 3 razy dziennie można mieć mleko prosto od krowy i śmietankę. Marszałkowska № 32, bliższe wejście od Złotej, niezależnie od zakładu mlecznego. 15480

**Przyjmuję** do roboty suknie, okrycia, kapelusze damskie do ubierania. Miedziana 13, m. 1, na dole. 2153

**Pończochy,** skarpetki, trwałe i tanie, tamże nadrabiają. Hoża № 10a. 15599

**Przy** ulicy Złotej pod № 20, w oficynie lewej na 1-m piętrze, wydają się obiady gospodarskie od godz. 1—3 po połud. 15597

**Akuszerka** O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. 14. 15553

**Akuszerka** W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością, w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Bednarska № 18, mieszkania № 2. 14889

**Kobieta** ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecię do piersi. Wronia 8, mieszk. 6, Dąbrowska. 15637

**Mamka** młoda jest przy ul. Śliskiej № 4. Wiadomość u stroża. 15611

**Mamka** z dwu-tygodniowym pokarmem, u akuszerki, ul. Marszałkowska № 28. 2111

**Mamka** bez długu, wiejska, brunetka, z półrocznym pokarmem, u akuszerki, ul. Chłodna № 23. 15576

**Mamka** ze świeżym pokarmem młoda. Wiadomość: ulica Pańska 64, m. 31. 15583

**Mamka** wiejska, brunetka, jest zaraz do umieszczenia. Marszałkowska № 22, stróż wskaże. 15546

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 16, wiadomość u stróża. 15645

**Chłopczyk** 6-letni, nazwiskiem Jan Maszewski, zaginął d. 2 Października. Uprasza się o zawiadomienie na ul. Solec pod № 40, do rodziców. 15589

**Zaginął** kwit na rs. 50 za № 1640 pod datą 18 Czerwca r. b., wydany przez Warsz. Tow. Wzajemnego Kredytu na rzecz Flawiana Jacobson i M. Dobrolubowa. Znalazca zechce złożyć u T. Jacobson, Ciepła 8. 15588

**Znaleziono** 2 Września wieczorem na ulicy Brackiej portmonetkę, zawierającą rs. 7 i kop. 1. Zgłosić się na ulicę Mokotowską № 17, mieszk. № 2, do podpułkownika. 15620

# PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

**Bukaty B.** dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
**Ekerkunst** Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
**Karpiński W.** Elektoralna 35.
**Kucharzewski H.** gł. skł. wód min. Senator. 11.
**Szteyner F.,** apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
**Wenda i Wiorogórski,** Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

**Lipiec M.,** Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

**Gorzelewski.** Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

**Brüner** Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
**Jarzębski L.,** Nowy-Świat 57. Towary tanie.
**Rosenberg** Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep № 3.

BROŃ i PATRONY.

**Bekker K. & J.,** fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
**Ziegler Robert,** fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

**Kwieciński E.** Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

**Jeleński J.** Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
**Kulikowska Kasylda,** Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

**Neumark H.** Niecała 4 i Wierzbowa 3.
**Neumark M.** Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

**Blumenberg,** d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
**Straus A.,** Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
**Wortman L.** Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

**Czarow et Co.,** Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

**Hachle** Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
**Marie,** fabryka gorsetów, Niecała 1.
**Steiner Wilhelm,** największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

**Górski A.,** Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

**Wilenkin L.,** Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

**Arszagi Józef et Co.,** Wierzbowa 612 (n. 1.)
**Grodzicki** Wacław, Krak.-Przedmieście 5.
**Kalhorn A.,** Krakowskie-Przedmieście 77.
**Radke G. & Żelisławski A.,** Miodowa 2.
**Rosenband Stanisław,** Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

**Neumark Gabrjel,** Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

**Leonard.** Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
**Młodkowski Jan,** Elektoralna 21, zagr. i kraj.
**Truchliński W.,** Marszałk. 65, kapel. i czapki
**Weigt T.,** Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
**Weigt T.,** ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

**Dubrowitz Max,** Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

**Gebethner & Wolff,** Krak.-Przedm. 15.
**Orgelbrand Maur.,** N-Świat 67, Senators. 22.
**Sennewald Gustaw,** Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

**Bock Artur,** Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
**Haempel & Ehrling,** Rymarska 8.
**Kreusch Wilhelm,** Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
**Winkler M.,** Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

**Karpiński i Leppert,** Elektoralna 35.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

**Bukaty i Ska.** lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
**Kohn Henryk,** litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

**Berent T. & Adolph J.,** Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
**Friedl, Werner i Lilou,** Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
**Gerlach & Co.,** Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

**Bazar szkolny,** Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

**Dzięgielewski J.,** Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
**Frumkin Bcia,** Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
**Globus P.,** Bielańska 5.
**Mursztyn A.** r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
**Otwinowski T.,** Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
**Piechowski i S-ka,** Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
**Rahons K.,** N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
**Tarnowski J.** i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
**Załęski i Ska,** Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

**Arthur & Co.,** fabryka parowa, Leszno 1.
**Szweitzer A.,** parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

**Bernstein A.,** Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

**Frybes F.,** Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
**Hackenberg & Legotke,** wprost Reformatów
**Ludwig A.,** Senatorska 496, obok Penkali.
**Klink A.,** Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

**Blechschmidt Stanisław.** Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

**Rajchman i Frendler,** Senatorska 13.

OPTYCY.

**Berent i Plewiński,** Krak.-Przedm. 65.
**Gerlach G.** dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

**Stalewscy A. E.** (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

**Cohn & Leichtentritt,** Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

**Gliwic F.,** Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
**Sachs Emanuel,** pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

**Słownik geograficzny,** Długa 47.
**Rola,** wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

**Gałkowski L.,** Marszałk., 59a. róg Świętokrz
**Jankowski R.,** Krak-Przedm. 15, dom Potockich
**Józef i Ska,** Elektoral. 5. Cenniki wysełają gratis
**Straus L.,** Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

**Hachle Gustaw** Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

**Chełstowski J.,** Czysta, hotel Europejski.
**Jaworski Jan,** Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

**Berger Karol,** Leszno 3, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

**Dąbrowski Ignacy,** Chmielna 10.
**Hegner J.,** Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
**Hotel Europejski,** Krak.-Przedmieście.
**Hotel Paryzki,** Bielańska 3.

RESTAURACJE.

**Herkulanum,** Krak.-Przedm., róg Bednarskiej
**Snowacki Stanisław,** Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

**Chwastkiewicz F.,** Miodowa 1.
**Madenberg B.** Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
**Małczanow Michał,** Zimna 5, kryszt. szkło.
**Petrych J. i Ska,** Rymarska 2, róg Senatorskiej.
**Schiffner A.,** róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

**Gliński S.,** szuwaks, atrament, N.-Świat 17.

TABACZNE WYROBY (składy).

**Greczny S.,** skład hurt. detal. Nowy-Świat 13.
**Podymowski St.,** skład hurt. Nalewki 14.

WINA (składy hurtowe).

**Dobrycz S. & C.,** dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

**Stein Herman & C.,** Marszałkowska 53.
**Żurabow J. Gr.,** Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

**Bieńkowski T.,** główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 5.

ZEGARMISTRZE.

**Gołembiowski J.,** zeg. fach. Bielańska 1.
**Zawistowski K.,** Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

**Bitschan P.,** Długa 47, i aparaty kościelne.
**Poznański Józef,** Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

**Straus A.,** Długa 39, filja Marszałkowska 50.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 22 Сентября (4 Октября) 1883 г.
**Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.**